OSTATNIE WIADOMOŚCI

FRANCJA: Komisja wykonawcza konferencji 16 państw zaaprobowała ostateczną redakcję sprawozdania opracowanego w ciągu 2 miesięcy trwania konferencji.

RUMUNIA: Przedstawiciel dyplomatyczny Wielkiej Brytanii w Rumunii Adrian Holman mianowany został posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym.

AUSTRIA: Everett Dirksen, członek Kongresu amerykańskiego, odbywający podróż po Europie, oświadczył, że wojska amerykańskie pozostaną w Austrii „dopóki zadania ich nie zostaną wykonane".

BELGIA: Marszałek Montgomery przybył do Brukseli, gdzie zgotowano mu uroczyste powitanie.

TRYBUNA ROBOTNICZA

6 stron Cena 2 zł.

Nr. 262 — (933) Katowice - Kraków - Wrocław - Częstochowa - Rzeszów - Kielce, wtorek, 23 września 1947 r. Rok V

Dziś w numerze:
Polskie dzieci otrzymały 29.000.000 podręczników

Nie można faworyzować Niemiec a ignorować potrzeby sojuszników

Polska przeciwstawia się próbom podziału Europy na dwa obozy

Przemówienie ministra Modzelewskiego

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych minister spraw zagranicznych Zygmunt MODZELEWSKI wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„JUŻ NA DŁUGO PRZED ROZPOCZĘCIEM OBECNEJ SESJI, MĘŻOWIE STANU I PRASA KOMENTOWALI JEJ ZNACZENIE I STAWIALI PROGNOZY CO DO JEJ PRZEBIEGU. WACHLARZ OPINII OBEJMOWAŁ ROZMAITE GŁOSY, A W GŁOSACH TYCH, OŚWIETLAJĄCYCH TAK CZY INACZEJ POSZCZEGÓLNE ZAGADNIENIA, ODZWIERCIADLA SIĘ TEŻ STOSUNEK DO SAMEJ ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDNOCZONYCH. PODZIELAM ZDANIE TYCH, KTÓRZY TWIERDZĄ, ŻE OBECNE ZGROMADZENIE JEST NIEZWYKLE WAŻNE, ZARÓWNO ZE WZGLĘDU NA OKRES, W JAKIM SIĘ ODBYWA, JAK I NA WAGĘ SPRAW, KTÓRYMI SIĘ MA ZAJĄĆ. PRAGNĘ JEDNAK NA ZAGADNIENIA, KTÓRE STOJĄ W TEJ CHWILI PRZED NAMI, SPOJRZEĆ Z SZERSZEGO HORYZONTU, A MIANOWICIE NA TLE CAŁOKSZTAŁTU PROBLEMATYKI MIĘDZYNARODOWEJ. DWA KOMPLEKSY ZAGADNIEŃ STOJĄ PRZED NAMI W TEJ CHWILI: JEDEN TO LIKWIDACJA SKUTKÓW WOJNY, A DRUGI TO ZAGADNIENIE BUDOWY POKOJU.

Jednym z głównych zagadnień, jakie stoją przed nami, **jest odbudowa zniszczonych krajów oraz podniesienie poziomu życia tych krajów do normy zabezpieczającej rozwój obecnego pokolenia i wychowanie pokolenia następnego.**

Kiedy rodziła się Organizacja Narodów Zjednoczonych w ostatnim zwycięskim etapie wojny alianci byli zgodni co do potrzeby przystąpienia do wzajemnej pomocy, przede wszystkim w stosunku do sojuszników, którzy w walce przeciwko wspólnemu wrogowi rzucili na szalę wszystko, nie szczędząc ani życia ludzkiego, ani też dóbr materialnych. Tym samym przyczynili się oni do zwycięstwa i torowali doń drogę dla tych państw i krajów, które nie znalazły się pod okupacją nieprzyjaciela. Taki był cel UNRRA, która położyła ogromne zasługi w pracy nad odbudową powojenną, dając wyraz solidarności Narodów Zjednoczonych i która niestety zbyt szybko zakończyła swą działalność.

Korzystam z okazji, żeby raz jeszcze wyrazić wdzięczność tym wszystkim, którzy przyczynili się do dzieła UNRRA, a w szczególności narodowi amerykańskiemu. Jeżeli z tego punktu widzenia spojrzymy na to, co robi się dziś, w kilka miesięcy zaledwie po zakończeniu działalności UNRRA, **to dojdziemy do przekonania, że nastąpiło pewne pomieszanie pojęć, daleko odbiegające od myśli przewodniej naszej organizacji, od jej zasad, a często też od litery Karty ONZ — W praktyce bowiem, już dziś próby zacierania różnic między napastnikiem a napadniętym, między tym, który do końca wspierał napastnika, zachowując pozorną neutralność, a tym, który do końca wojny ponosił jej ciężary, usiłuje się stworzyć nowe kryteria, nowy podział, który odsuwa na bok szlachetną współpracę Narodów Zjednoczonych w czasie wojny.**

Nowe kryteria, niestety są wysuwane i z nich rodzą się postulaty pomocy dla Niemiec i odbudowy Niemiec, w czasie, kiedy ofiarom napaści niemieckiej pomocy tej odmawia się. W ten sposób usiłuje się przywrócić stan, jaki istniał przed rokiem 1939, a więc stan, który doprowadził do wojny światowej.

Polityka popierania Niemiec jest powtórzeniem starych błędów

Przyśpieszenie procesu odbudowy Niemiec oznacza powtórzenie błędów okresu międzywojennego oraz ich konsekwencji, co jest sprzeczne z interesami pokoju i bezpieczeństwa nie tylko bezpośrednich sąsiadów Niemiec, ale i całego świata.

Mówiąc o Niemczech, chcę jednak dodać, co już wielokrotnie stwierdziłem, że w przyszłości **chcemy wejść w normalne stosunki międzynarodowe Z DEMOKRATYCZNYMI I POKOJOWYMI NIEMCAMI** i nie chcemy się od Niemców oddzielić jakimś murem. Uważamy jednak, że w procesie odbudowy Europy i likwidacji dawnych skutków wojny oraz w budowaniu pokoju **musi być utrzymana pewna hierarchia, jak również zasada pierwszeństwa, wynikającego nie tylko z potrzeb, lecz również ze stosunków między sojusznikami a państwami nieprzyjacielskimi.**

Nie można mówić o odbudowie państw Europy, przy pomocy takiego systemu, który **wypływa nie z ekonomicznych potrzeb, ale z gospodarczych planów tych, którzy w tej chwili rozporządzają bogactwami i z tej racji narzucają swoje własne kryteria z punktu widzenia ekonomii, wyraźnie nieracjonalne.** Dlatego w dwa i pół roku po wojnie w wielu krajach Europy, które formalnie wyszły z wojny zwycięsko, **sytuacja jest gorsza niż była w czasie wojny. Jaskrawą ilustracją w tym wypadku mogą być te kraje sprzymierzone, w których mówi się o 200 gramach racji chleba, wówczas kiedy Niemcy mają dostać 600 gramów**

Polska broni swej suwerenności gospodarczej i politycznej

Pozwalam sobie wyrazić nadzieję, **że głos narodu, który stracił przeszło 6 milionów obywateli zostanie zrozumiany przez ludzi,** którzy — jak mój przedmówca minister Marshall — położyli wielkie zasługi w pokonaniu agresji niemieckiej. Z żalem stwierdzić muszę, że w planach ich pominięta została **Organizacja Narodów Zjednoczonych i najbardziej kwalifikowane jej organy, przeznaczone do pomocy w organizowaniu odbudowy Europy i jak niedawno dopiero stwierdzono, że organy Narodów Zjednoczonych mogą spełnić bardzo wielkie zadania.**

CHCIAŁBYM TU STWIERDZIĆ W IMIENIU DELEGACJI POLSKIEJ, ŻE RZECZPOSPOLITA POLSKA NIE MOŻE PRZYŁOŻYĆ RĘKI DO TEGO RODZAJU SYSTEMU LIKWIDOWANIA SKUTKÓW WOJNY I ODBUDOWY. JEDNOCZEŚNIE JESZCZE RAZ OŚWIADCZAM W IMIENIU POLSKI, ŻE BĘDZIE SIĘ ONA PRZECIWSTAWIAŁA WSZELKIMI ŚRODKAMI PRÓBOM PODZIAŁU ŚWIATA, A PRZEDE WSZYSTKIM EUROPY NA DWA OBOZY, ŻE NIE DOPUŚCI DO ODSEPAROWANIA POLSKI ŻELAZNĄ CZY ZŁOTĄ KURTYNĄ, TAK MISTERNIE KONSTRUOWANĄ PRZEZ PEWNE CZYNNIKI, KTÓRE ZAWIODŁY SIĘ NA PRÓBACH PODPORZĄDKOWANIA SOBIE POLSKI.



Jesteśmy gotowi zawrzeć układy ze wszystkimi wolnymi narodami

Rząd Polski podtrzymuje i rozwija stosunki gospodarcze z większością tu zgromadzonych narodów. Zamiarem jego jest pogłębienie i rozszerzenie tych stosunków na wszystkie narody miłujące pokój. **JESTEŚMY GOTOWI ZAWRZEĆ UKŁADY GOSPODARCZE, KULTURALNE I POLITYCZNE ZE WSZYSTKIMI WOLNYMI NARODAMI, NIEZALEŻNIE OD TEGO CZY ZNAJDUJĄ SIĘ ONE NA WSCHÓD CZY NA ZACHÓD OD ODRY I ŁABY.** Przez stale wzrastający eksport swego węgla przez rozwój przemysłu, rolnictwa i wymiany towarowej **POLSKA BIERZE I NADAL BĘDZIE BRAŁA UDZIAŁ W ODBUDOWIE EUROPY** i w likwidowaniu materialnych skutków wojny, a przez swą demokratyczną postawę i zwalczanie ognisk faszyzmu bierze i będzie brała udział w likwidacji moralnych skutków wojny.

Przechodząc do spraw rozbrojenia minister Modzelewski stwierdza, że rozbrojenie winno dotyczyć wszelkich rodzajów broni i oświadcza:

Polska nie czekała na wyniki dyskusji nad sprawą rozbrojenia, **ale z własnej inicjatywy zredukowała swoje siły zbrojne do poziomu nie tylko niższego od stanu z końca wojny, lecz również od stanu z końca 1938 roku.** W roku 1939 wydatki na wojsko wynosiły 33 procent budżetu, w latach 1927 do 1930 wahały się w granicach 30 procent budżetu, **w roku 1947 natomiast wydatki te stanowią zaledwie 11.80 procent budżetu.** — Spośród mężczyzn, którzy powinni przejść przeszkolenie wojskowe, przechodzi je w istocie około 40 procent zaledwie, **a i ci biorą udział w zasiewach i w zbiorach, przyczyniając się w ten sposób do podniesienia produkcji rolnej i przemysłowej. Mam wrażenie, że może to służyć jako zachęta dla innych krajów a zwłaszcza dla tych, które skarżą się na zbyt duże wydatki wojskowe a jednocześnie na niemożliwość uruchomienia całego swego aparatu produkcyjnego ze względu na brak sił roboczych.**

Jednomyślność wielkich mocarstw gwarancją pokoju

Przechodząc do omówienia projektów zniesienia lub ograniczenia prawa veta min. Modzelewski oświadczył:

Delegacja polska obecnie kategorycznie sprzeciwia się wszelkim próbom rewizji zasad Karty. Uważamy w dalszym ciągu, iż podobnie jak w czasie wojny jedność działania wielkich mocarstw była istotną i decydującą w przygotowaniu zwycięstwa — tak też jest ona istotną i decydującą w dziele odbudowy pokoju. Delegacja polska jest zdania, że najlepszą metodą wzmocnienia autorytetu ONZ i jej organów jest:

1) Dotrzymywanie zobowiązań wynikających z podpisanych umów, regulujących stosunki międzynarodowe, nie zaś jednostronne komentowanie a nawet gwałcenie tych umów.

2) Nie pomijanie ONZ w popieraniu uchwał, mających decydujące znaczenie dla stosunków międzynarodowych, lecz działanie poprzez ONZ i po uzgodnieniu tych działań z tą organizacją i organami Narodów Zjednoczonych do tych właśnie celów stworzonymi.

3) Merytoryczne i obiektywne rozważanie zagadnień, stojących przed ONZ, roztrząsanie tych zagadnień na platformie politycznej przede wszystkim.

Delegacji polskiej wydaje się, że należy powrócić do tych metod pracy, jakie były stosowane w okresie budowania fundamentów Organizacji.

Nie ma i nie może być likwidacji skutków wojny na modłę tego czy innego systemu wyłącznie, skuteczna likwidacja skutków wojny, może być przeprowadzona wspólnym wysiłkiem z jedynym słusznym kryterium: Pomaga bardziej ten — kto dziś pomagać może, pomaga się najbardziej temu, kto na tę pomoc najbardziej zasłużył, u kogo ta pomoc da najlepsze rezultaty.

Delegacja polska apeluje więc w imieniu całego narodu polskiego do wszystkich narodów, których przedstawiciele zebrali się tutaj, by wznieść się ponad partykularyzm egoistycznych grup, by umacniać i rozwijać piękną ideę, zawartą w Karcie Narodów Zjednoczonych, by stworzyć dla niej warunki odpowiednie dla zbudowania trwałego, niepodzielnego pokoju, dla podniesienia ogólnego dobrobytu, opartego na wzajemnym poszanowaniu praw narodów wielkich i małych, niezależnie od rasy, religii czy przekonań społecznych.

Taka będzie myśl przewodnia w pracy delegacji polskiej na obecnym zgromadzeniu i takie nadzieje wiąże naród polski z wynikami naszych obrad

„Komuniści francuscy nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa"

Wielka manifestacja przyjaźni polsko - francuskiej we Wrocławiu

(TELEFONEM OD WŁASNEGO KORESPONDENTA)

Dnia 21 bm. przybył drogą powietrzną z Warszawy do Wrocławia, bawiący w Polsce jako gość Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, wiceprzewodniczący Francuskiego Zgromadzenia Narodowego sekretarz Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej **Jacques Duclos** w towarzystwie kierownika Wydziału Propagandy KCFPK **Etienne Fajon.** Z ramienia Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej towarzyszy gościom wicemarszałek Sejmu i sekretarz Komitetu Centralnego PPR **Roman Zambrowski.**



Po wylądowaniu samolotu powitali gości przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej **Sadrakuła**, wicewojewoda wrocławski **Barchacz**, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. **Zawadzki** i dowódca DOW, Śląsk gen. broni **Popławski**, obecny był też konsul francuski we Wrocławiu p. **Monge.** Szczególnie serdecznie witała gości francuskich delegacja polskich górników z Wałbrzycha — reemigrantów z Francji.

W olbrzymiej Hali Ludowej we Wrocławiu dokładnie o godzinie 11-ej rozpoczął się olbrzymi wiec manifestacyjny z udziałem dostojnych gości. Na trybunie obok honorowych gości francuskich zasiedli sekretarz KC PPR, wicemarszałek Sejmu tow. **Zambrowski, członek KC PPR tow. Dłuski, ambasador RP w Pradze Wierbłowski, wojewoda śląsko-dąbrowski gen. dyw. Aleksander Zawadzki, prezydent m. Wrocławia tow. Kupczyński, wojewoda dolno - śląski tow. Piaskowski, gen. broni Popławski, pierwszy sekretarz KW PPR województwa wrocławskiego tow. Matwin, pierwszy sekretarz WK PPS tow. Pietrusiński i inni.**

Wiec zagaił prezydent m. Wrocławia **tow. Kupczyński.**

W Hali Ludowej zebrało się około 70 tys. wrocławian, którzy przybyli powitać towarzyszy z Francji i zamanifestować gorące uczucia przyjaźni polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego dla robotników Francji i całego narodu francuskiego. Cała hala tonęła w powodzi czerwonych sztandarów PPR, PPS, związków zawodowych i nieprzeliczonych transparentów w języku polskim i francuskim.

Pojawienie się na sali dostojnych gości francuskich oraz towarzyszących im przedstawicieli KC PPR, władz miejskich i wojska, powitane zostało niemilknącymi, burzliwymi oklaskami zebranych w hali tłumów. Okrzykom **„Niech żyje Duclos", „Niech żyje francuska klasa robotnicza", „Niech żyje przyjaźń polsko - francuska"** nie było końca. **Przez więcej jak pół godziny zebrani skandowali nazwisko przywódcy Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos.**

Po powitaniu gości i zebranych przez prezydenta miasta tow. Kupczyńskiego, przemówił **sekretarz KC PPR i wicemarszałek Sejmu tow. Roman Zambrowski.**

Przemówienie tow. Zambrowskiego przerywane było burzliwymi owacjami i okrzykami na cześć klasy robotniczej Polski i Francji i jej przywódców.

Po długich, niemilknących oklaskach, jakie nastąpiły po przemówieniu tow. Zambrowskiego, **witany entuzjastycznie przez zebranych wszedł na trybunę sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej i wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Francji tow. Jacques Duclos.**

Tow. Duclos rozpoczął swoje przemówienie, wygłoszone w języku francuskim, pozdrowieniem dla ludu polskiego i ziemi wrocławskiej od komunistycznej partii Francji i ludu francuskiego.

Następną część przemówienia tow. Duclos skierował do licznie reprezentowanych na sali delegacji reemigrantów z Francji. **„Jesteście żywą więzią pomiędzy Ludową Polską i Demokratyczną Francją — zwrócił się do nich tow. Duclos — przyjechaliście do Polski, aby pracować nad odbudową Waszej ojczyzny, by spełnić swój obowiązek wobec przyszłych pokoleń ludu polskiego. Jesteście awangardą i budowniczymi nowej Polski. Jestem dumny, że Wy, którzy dzisiaj macie w kieszeni legitymację PPR byliście wczoraj członkami komunistycznej partii Francji".**

Francja nigdy nie będzie przyczółkiem międzynarodowego imperializmu

W dalszym ciągu przemówienia tow. Duclos omówił obecną sytuację polityczną i gospodarczą Francji, Tow. Duclos podkreślił, że w walce dwóch sił, sił postępu i pokoju z siłami reakcji. Francja jest wielką stawką, wielkim punktem strategicznym. **Francja Demokratyczna — to zwycięstwo demokracji w całej Europie. Francja reakcyjna — to wzrost reakcji na całym świecie. Ale zapewniam Was, — wykrzyknął tow. Duclos — że Francja nigdy nie będzie przyczółkiem i forpocztą międzynarodowego imperializmu.**

Następną część przemówienia tow. Duclos poświęcił omówieniu szczegółowo istoty planu Marshalla, polityki imperializmu amerykańskiego w Europie.

Tow. Duclos szczegółowo **zanalizował politykę obecnego gabinetu Ramadiera i prawego skrzydła Francuskiej Partii Socjalistycznej.**

Tow. Duclos powiedział: **„Przyszłe wybory do samorządu wykażą, jaka jest wola ludu francuskiego. Prawdą jest, że Ameryka nie chce powrotu komunistów do rządu,** komuniści nie pozwolą sprzedać Francji. Nasz naród o tym wie. **Komuniści są siłą rosnącą — siłą przyszłości. Przed wojną liczyliśmy 300 tys. członków— dzisiaj jesteśmy milionową partią. Przed wojną otrzymaliśmy półtora miliona głosów w wyborach, dzisiaj głosuje na komunistów 6 milionów ludzi. ALE KOMUNIŚCI NIE POWIEDZIELI JESZCZE SWOJEGO OSTATNIEGO SŁOWA".**

Polski odcinek walki z reakcją znajduje się w mocnych rękach PPR i PPS

Kończąc przemówienie tow. Duclos stwierdził: **„Odcinek Polski na wielkim froncie walki z międzynarodową reakcją znajduje się w mocnych rękach jednolitego frontu PPR i PPS. Jesteśmy spokojni, jeśli chodzi o siłę i moc odcinka polskiego. Ale zapewniam Was, że i odcinek francuski nie zawiedzie.**

Tow. Duclos zakończył przemówienie okrzykiem na cześć PPR jednolitego frontu klasy robotniczej, Polski Niepodległej oraz przyjaźni polsko - francuskiej.

Po przemówieniu zebrani odśpiewali Międzynarodówkę, po czym delegacje organizacji młodzieżowych i robotniczych z Wałbrzycha, Dzierżoniowa i innych powiatów Dolnego Śląska wręczyli gościom podarki.

Ostatnie przemówienie wygłosił wojewoda dolno - śląski tow. **Piaskowski.**

ECHA AMERYKAŃSKIEJ PROPOZYCJI MARSHALLA

NOWY JORK, poniedziałek

„United World Federalist" — jedna z największych organizacyj amerykańskich, propagujących hasła rządu światowego **ogłosiła wezwanie do rządu USA, aby „zrezygnował z dążenia do uzyskania decyzji większości w ONZ dla ostatnich propozycyj amerykańskich bez uprzedniego porozumienia się ze wszystkimi stałymi członkami Rady Bezpieczeństwa".** Organizacja ta, mająca **znaczne wpływy w kołach intelektualnych i na wyższych uczelniach amerykańskich, oświadczyła, że Stany Zjednoczone nie przeprowadziły żadnych konsultacyj ze Związkiem Radzieckim i że nie wyczerpano możliwości porozumienia z narodami zjednoczonymi na temat należytego funkcjonowania ONZ.**

CO MÓWI O TYM POSEŁ ZILLIACUS

LONDYN, poniedziałek

Znany poseł Partii Pracy Zilliacus, wygłosił w niedzielę przemówienie w Gateshead w hrabstwie Durham na temat propozycji sekretarza stanu USA Marshalla. Uważa on, że intencją tych propozycyj była chęć zmuszenia rządu brytyjskiego do utrzymania w dalszym ciągu swych wojsk w Grecji. Polityka amerykańska — mówił Zilliacus potrafiła już w znacznym stopniu zredukować rolę rządu brytyjskiego do czegoś w rodzaju komiwojażera podróżującego w interesach finansjery z Wall Street. Ameryka chce wykorzystać Wielką Brytanię dla realizacji doktryny Trumana zwalczającej socjalizm na całym świecie.

Senat amerykański a kryzys gospodarczy Wielkiej Brytanii

WASZYNGTON, poniedziałek

Komisja Kredytowa Senatu amerykańskiego zażądała, by Ministerstwo Skarbu złożyło jej sprawozdanie na temat kryzysu gospodarczego Wielkiej Brytanii. Przewodniczący komisji senator Bridges zakomunikował o tym po 3 godzinnej konferencji z przedstawicielem Ministerstwa Wojny Kenneth Royall'em i podsekretarzem Stanu do Spraw Terenów Okupowanych Charles Saltzmanem. **Na posiedzeniu tym stwierdzono że armia amerykańska będzie potrzebowała dodatkowo na cele okupacyjne 500 milionów dolarów, jeżeli Wielka Brytania nie będzie w stanie podołać swym obowiązkom ponoszenia ciężarów, związanych z administracją zjednoczonych stref okupacyjnych w Niemczech.**

SPRAWA VETA na porządku dziennym ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

W komisji ONZ do spraw porządku dziennego, zapadła uchwała utrzymania na porządku dziennym wniosku Australii w sprawie veta. Uchwałę tę przyjęto 11 głosami przeciwko jednemu głosowi Związku Radzieckiego. **Delegat radziecki Gromyko oświadczył, że uważa wniosek za nieusprawiedliwiony i argumenty wysunięte na jego poparcie za bezpodstawne oraz zmierzające do pogwałcenia Karty ONZ.**

RZĄD GRECKI powiększa armię za zgodą USA

ŁONDYN, poniedziałek

Jak donoszą z Aten, premier grecki **Sofulis zapowiedział, że Grecja przystąpi niezwłocznie do opracowania programu zwiększenia kadr wojskowych. Premier zaznaczył, że Stany Zjednoczone zaaprobowały wniosek rządu greckiego o dalsze kredyty celem powiększenia armii.**

PRZECIW PROPAGANDZIE WOJENNEJ

DOKOŃCZENIE PRZEMÓWIENIA MINISTRA WYSZYŃSKIEGO

Delegacja radziecka uważa za konieczne przedstawienie Generalnemu Zgromadzeniu doniosłej sprawy środków, jakie należy podjąć przeciwko propagandzie nowej wojny, wciąż wzmagającej się w szeregu krajów. Od chwili podpisania Karty ONZ upłynęły przeszło 2 lata. Podpisanie tej karty, ratyfikowanej następnie przez 52 państwa, oznaczało rozpoczęcie działalności nowego stowarzyszenia międzynarodowego, które postawiło sobie za zadanie zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa narodów oraz rozwój i wzmocnienie współpracy międzynarodowej dla popierania postępu gospodarczego i społecznego. Stworzenie ONZ nastąpiło w czasie, gdy rozbity był już główny wróg krajów demokratycznych — Niemcy hitlerowskie, i gdy porażka Japonii była już bliska. **Usiłowanie tych wrogów ludzkości opanowania świata zakończyło się całkowitym fiaskiem w następstwie historycznego zwycięstwa krajów demokratycznych, na których czele stała koalicja angielsko-radziecko-amerykańska. ZNISZCZONO DWA TRADYCYJNE OGNISKA WOJNY.**

Chcemy mieć pewność, że zniszczenie to nastąpiło na zawsze, że zadanie konkretnego rozbrojenia Niemiec i Japonii będzie doprowadzone do końca i że te państwa nigdy już nie zagrożą wojną i agresją narodom miłującym wolność.

Pragniemy być pewni, że złowroga nauczka, jaką otrzymały państwa napastnicze podczas drugiej wojny światowej, nie okaże się daremną i że los surowo ukaranych agresorów posłuży jako straszliwe ostrzeżenie dla tych, którzy w ukryciu lub jawnie czynią przygotowania do nowej wojny, lekceważąc zobowiązania jakie przyjęli — rozwijania przyjaznych stosunków między narodami oraz wzmacniania pokoju i bezpieczeństwa na całym świecie.

ZSRR koncentruje swe wysiłki w dziele odbudowy

Historia wojenna, podsycana wysiłkami kół militarystycznych i ekspansjonistycznych w pewnych krajach, szerzy się w dalszym ciągu. W tym celu używane są wszystkie środki presji psychologicznej, jak dzienniki, czasopisma, radio i kino. Niezależnie od różnorodnych haseł i pretekstów, którymi propaganda ta się posługuje, ma ona zawsze to samo na celu, a mianowicie usprawiedliwienie nieograniczonych dążeń kół wpływowych U.S.A. do wykonania planów ekspansji, przesiąkniętych tą samą ideą „supremacji światowej". Propagandziści i podżegacze wojenni uciekają się do wszelkich środków, usiłując zastraszyć ludzi, należycie poinformowanych o sprawach politycznych, bajkami i złośliwymi wymysłami, dotyczącymi rzekomych przygotowań Związku Radzieckiego do zaatakowania Ameryki. Wiedzą oni oczywiście doskonale, że kłamią, że Związek Radziecki wcale nie zamierza atakować żadnego kraju, że Związek Radziecki koncentruje wszystkie swe wysiłki na dziele odbudowy obszarów zniszczonych wojną oraz dalszego rozwoju swej gospodarki narodowej. Propagandziści i podżegacze wojenni, czynni w Stanach Zjednoczonych, jak również w Wielkiej Brytanii, Turcji, Grecji i niektórych innych krajach, zdają sobie dobrze sprawę z faktu, że cała ludność Związku Radzieckiego — robotnicy, chłopi i inteligencja — JEDNOMYŚLNIE POTĘPIA WSZELKIE USIŁOWANIA ROZNIECENIA NOWEJ WOJNY.

W Związku Radzieckim, w kraju demokracji socjalistycznej, kraju, zajętym pokojową budową nowego życia, nie ma i nie może być zjawisk, które byłyby w najmniejszym stopniu podobne do tego co się dzieje w pewnych krajach, uważających się za demokratyczne i postępowe, ale dopuszczających tak haniebną akcję propagandy wojennej, jak zatruwanie opinii publicznej wrogością w stosunku do innych narodów. A jednak panowie, którzy obrali sobie jako zawód atakowanie Związku Radzieckiego i innych krajów demokratycznych Europy wschodniej, jak również konsekwentnych demokratów i przeciwników nowej wojny w innych krajach, nie szczędzą fałszywych i oszczerczych twierdzeń, które fabrykują i szerzą po całym świecie.

Zapominają oni, że nowa wojna światowa ze swymi bezsensownymi zniszczeniami, pustoszeniem licznych miast, zniweczeniem milionów istot ludzkich i niezmierzonych dóbr materialnych oznaczałaby nową potworną katastrofę dla ludzkości, cofając jej rozwój o wiele dziesięcioleci.

Monopole kapitalistyczne i polityka Dep. Stanu

Najczynniejszy udział w propagandzie nowej wojny biorą przedstawiciele amerykańskich monopolów kapitalistycznych, przedstawiciele największych przedsiębiorstw i czołowych przemysłów amerykańskich oraz kół bankowych i giełdowych. Są to koła, które podczas drugiej wojny światowej osiągnęły WIELKIE ZYSKI i nagromadziły ogromne majątki tak, jak to było również podczas pierwszej wojny światowej.

Należy zaznaczyć, że monopole kapitalistyczne, które podczas wojny zapewniły sobie decydujący wpływ, zachowały również ten wpływ po wojnie, zręcznie korzystając z subsydiów rządowych, opiewających na miliardy dolarów i z opieki, którą cieszą się niezmiennie ze strony różnych organów i instytucji rządowych.

Jest to ułatwione dzięki ścisłym kontaktom monopolów z senatorami i członkami rządu, którzy sami najczęściej należą do grona dyrektorów lub uczestników monopoli. Te warunki odbiły się również na badaniach przemysłowo - naukowych, co dotyczy także badań w dziedzinie użytkowania energii atomowej. — Takie monopole kapitalistyczne, jak trust chemiczny Duponta, towarzystwo chemiczne Monsanto, towarzystwo Westinghouse'a, „General Electric", „Standard Oil" i inne są jak najbardziej ściśle związane z tą pracą i w tej dziedzinie są w zupełności panami.

Przed wojną utrzymywały one jak najbardziej intymne stosunki z trustami niemieckimi za pośrednictwem karteli i wiele umów kartelowych przewidywało wznowienie wymiany informacji po wojnie. — Wszystkie te fakty wyjaśniają wyjątkowe zainteresowanie różnych monopolów kapitalistycznych produkcją broni atomowej. Fakty te mogą również wytłumaczyć zaciekły opór przeciwko słusznemu żądaniu zakazu broni atomowej i zniszczenia **zapasów bomb atomowych.**

Monopole kapitalistyczne pragną zysków, a ich wysiłki zmierzające do zachowania i dalszego rozwoju za wszelką cenę tych przemysłów wojennych, które zapewniają wysokie zyski, NIE MOGĄ NIE WPŁYWAĆ NA LINIĘ POLITYKI ZAGRANICZNEJ, prowadząc do akcentowania tendencyj militarystycznych, ekspansjonistycznych i agresywnych tej polityki, celem zaspokojenia rosnących wciąż apetytów wpływowych kół monopolistycznych. Oto dlaczego podsycana jest propaganda nowej wojny w Stanach Zjednoczonych, gdzie inicjatorami tej propagandy są nie tylko wybitni przedstawiciele wpływowych kół przemysłowych i militarnych, wpływowe pisma i wybitni politycy, lecz również oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego".

W tym miejscu minister Wyszyński cytuje szereg agresywnych enuncjacji różnych osobistości amerykańskich, podkreślając ich niezwykły cynizm i wyraźnie antyradziecki charakter. „Jest to — stwierdza mówca — prowokacyjna próba odwrócenia uwagi od prawdziwych podżegaczy wojennych za pomocą demagogicznych oszczerstw, obliczonych na łatwowierność prostodusznych słuchaczy".

Przechodząc do charakterystyki kampanii prasowej, prowadzonej w Ameryce, wiceminister Wyszyński oświadczył m. in.: „Cała ta prasa NA ROZKAZ SWYCH PATRONÓW **prowadzi zaciekłą propagandę** na rzecz wszczęcia nowej wojny, uciekając się do wszelkich możliwych insynuacji i fałszerstw, spreparowanych w odpowiednim duchu, celem wzniecenia nienawiści do Związku Radzieckiego i innych krajów wschodnio - europejskich nowej demokracji. Dzień po dniu lamy tych dzienników i czasopism są przepełnione prowokacyjnymi wezwaniami do zaatakowania innych krajów, które rzekomo zagrażają bezpieczeństwu U. S. A., jak **kolwiek ich organy prasowe, jak i ich panowie,** wiedzą doskonale, że nikt nie planuje napaści na U. S. A. i że nie grozi pod tym względem żadne niebezpieczeństwo. Należy podkreślić nie tyle fakt, że czynią się takie wynurzenia, ile to, że nie spotykają się one z należytą odprawą, co jedynie zachęca do nowych prowokacji".

Lud amerykański jest przeciw wojnie

Następnie minister Wyszyński oświadczył: **„Można zresztą z pewnością stwierdzić, że lud amerykański, tak samo jak ludy innych krajów demokratycznych, jest PRZECIWKO NOWYM PLANOM WOJENNYM. Jednakże w większości wypadków lud ten NIE MOŻE ZABRAĆ GŁOSU na temat swych potrzeb i pragnień w książkach, czasopismach i dziennikach, publikowanych w milionach egzemplarzy. Wychodzi to naturalnie na korzyść propagatorów i instygatorów nowej wojny, którzy wykorzystują tę okoliczność na szkodę interesów narodów miłujących pokój".**

Wiceminister Wyszyński przytoczył z kolei szereg przykładów, świadczących o tym, że propaganda ta ogarnęła również różne instytucje naukowe i uniwersytety. Stwierdził on również, że propaganda ta jest szerzona przez reakcjonistów na całym świecie, co widoczne jest zwłaszcza w strefach, gdzie dominują wpływy amerykańskie, jak np. w Japonii.

Reasumując swe wywody, mówca stwierdził, że prowadzona oddawna systematycznie propaganda wojenna w Stanach Zjednoczonych idzie w 4 głównych kierunkach:

1. *propagowana jest wszelkimi możliwymi sposobami przy użyciu różnych oszczerczych wymysłów, obawa przed Związkiem Radzieckim jako potężnym mocarstwem, które rzekomo zmierza do panowania nad światem oraz przygotowuje atak na USA;*
2. *prowadzona jest otwarta propaganda za wzmożeniem zbrojeń i za dalszym udoskonaleniem broni atomowej, podczas gdy nie usiłuje się wcale ograniczyć, ani też tym mniej zakazać użycia tej broni;*
3. *rzucane są otwarte apele w sprawie ataku na ZSRR;*
4. *w społeczeństwie amerykańskim utrzymuje się wszelkimi możliwymi sposobami psychozę wojenną, podsycaną przez koła militarystyczne i ekspansjonistyczne.*

Postępowe elementy USA — jak podkreślił wiceminister Wyszyński — widzą to i starają się wpłynąć uspakajająco na umysły. Ludzie ci wraz z postępową częścią prasy amerykańskiej odsłaniają przygotowania wojenne, prowadzone w USA z inicjatywy grup militarnych i różnych organizacji reakcyjnych.

Piętnując liczne agresywne wystąpienia, do jakich doszło w Ameryce, wiceminister Wyszyński zauważył, że w podobnym jakkolwiek nie w tak zdecydowanym duchu, były ujęte pewne wynurzenia niektórych brytyjskich osobistości politycznych. **Tu mówca przypomniał m. in. znaną mowę CHURCHILLA, wygłoszoną w Fulton. Następnie mówca cytował jaskrawe przykłady propagandy wojennej z Turcji i Grecji, a na zakończenie oświadczył:**

„Rząd radziecki uważa, że taka sytuacja jest nie do zniesienia dla narodu, który znosił w całej pełni ciężary drugiej wojny światowej, który zapłacił swą krwią, cierpieniami i zniszczeniami za tę wojnę, narzuconą narodom miłującym pokój".

Mowa wiceministra Wyszyńskiego wywołała wiele komentarzy wśród delegatów na Zgromadzenie Ogólne ONZ. Kierownik delegacji polskiej min. **MODZELEWSKI** oświadczył: **„Wystąpienie wiceministra Wyszyńskiego było bardzo jasne. Wysunął on zagadnienia, które należy również jasno rozwiązać. Wszystkie kraje pragną pokoju, a ten kto wytwarza atmosferę wojenną jest wrogiem pokoju".**

„Jeszcze muszę wymienić dobrze znanego wszystkim Dullesa. John Foster Dulles w swej mowie z dnia 10 lutego br. wezwał do stosowania ostrego kursu w polityce zagranicznej w stosunku do Związku Radzieckiego twierdząc, że jeżeli USA wyrzekną się tego kursu i będą liczyły na możliwość osiągnięcia jakiegokolwiek kompromisu ze Związkiem Radzieckim to wojna okaże się nieunikniona.

W tejże mowie Dulles chwalił się, od czasu upadku imperium rzymskiego żaden kraj, żadne państwo nie posiadało tak ogromnej przewagi materialnej, jak USA i wezwał USA do wykorzystania tej potęgi dla osiągnięcia swoich celów.

Szkoda gadać jest nie zła rada członka delegacji amerykańskiej w Organizacji Narodów Zjednoczonych".

(z przemówienia min. Wyszyńskiego)



Flirt z Niemcami czyli jak wygląda w praktyce „ostry kurs" p. Dullesa

ODRODZENIE FRANCJI MOŻE BYĆ TYLKO dziełem całego narodu

– mówi Maurice Thorez

LONDYN, poniedziałek

W wywiadzie z korespondentem agencji Reutera w Paryżu, sekretarz generalny Francuskiej Partii Komunistycznej **Maurice Thorez** stwierdził m. in., że **polityka Partii Komunistycz. opiera się niezmiennie na zasadzie, że odrodzenie Francji nie może być dziełem jednej tylko partii lub kilku mężów stanu, lecz dziełem całego narodu.**

Partia Komunistyczna — stwierdził Thorez — nie zmienia swego programu w zależności od tego czy znajduje się w rządzie. Zgodnie z zasadami demokracji i w ramach konstytucji uchwalonej przez naród — wbrew opinii generała de Gaulle'a i jego zwolenników — domagaliśmy się i domagamy nadal rządu koalicji demokratycznej, w którym najliczniejsza we Francji partia zajmować będzie miejsce odpowiadające wynikom powszechnego głosowania.

Następnie Thorez wyraził przekonanie, że pomimo niesprawiedliwej ordynacji wyborczej, Partia Komunistyczna odniesie wielkie zwycięstwo w wyborach samorządowych. Sądzi on, że udział generała de Gaulle w kampanii wyborczej przyczyni się tylko do skłócenia Francuzów oraz spowoduje przyłączenie się „Zjednoczenia Narodu Francuskiego" (ugrupowanie stworzone przez de Gaulle'a) do koalicji najbardziej wstecznych reakcjonistów i przeciwników Republiki.

Nieustanna zwyżka cen wywołuje fale strajków

Dalsze ograniczenia

Nieustanna zwyżka cen artykułów żywnościowych, która od maja do chwili bieżącej wyraża się cyfrą 35 proc. wywołuje w całej Francji falę strajków i manifestacji, które w sobotę przedstawiały się następująco. **W Mans strajkują robotnicy fabryki Renault. Zastrajkowali robotnicy magazynów uzbrojenia w Breście i Cherbourgu. Strajk pracowników przeładunkowych w Lille unieruchomił 80 tysięcy ton węgla, przeznaczonych dla paryskiego okręgu przemysłowego. Strajk młynarzy w Lille rozszerzył się w Marguette i grozi objęciem całego okręgu północnego Pas de Calais.** Manifestacje pod egidą CGT przeciw niedostatecznemu wyżywieniu miały miejsce w Calais, Dijon, Cherbourgu i innych miejscowościach.

PARYŻ, poniedziałek

Niedzielny komunikat ministerstwa przemysłu i handlu zawiadamia, że zakłady przemysłowe w całej Francji będą mogły korzystać z prądu elektrycznego tylko w ciągu czterech dni w tygodniu, poczynając od najbliższej środy. Ograniczone również dostarczanie prądu dla kin i innych miejsc rozrywkowych. Oszczędności te będą obowiązywały aż do odwołania.

Bevin i Snyder w Paryżu

PARYŻ, poniedziałek

W niedzielę po południu na lotnisko Le Bourget pod Paryżem przybył brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin. W poniedziałek minister Bevin będzie **przewodniczył na plenarnym** końcowym posiedzeniu konferencji paryskiej.

PARYŻ, poniedziałek

Przybył na tydzień do Paryża minister skarbu USA Snyder, celem odbycia konferencji z bawiącymi tu **amerykańskimi rzeczoznawcami finansowymi.**

Przegląd prasy zagranicznej

НОВОЕ ВРЕМЯ

Plany utworzenia „bloku śródziemnomorskiego" w skład którego miałyby wejść Włochy, Grecja i Turcja oraz rzekomo Iran i państwa Arabskie a nawet Francja, mają wyraźnie antyradzieckie oblicze. Konferencja ta jest skierowana również przeciwko wszystkim państwom Europy wschodniej.

W basenie morza Śródziemnego znajdują wyraz te same tendencje polityki USA, które można dostrzec w próbach montowania bloku zachodniego.

Charakterystyczna jest wypowiedź „New York Times", który uważa, iż łączenie poszczególnych państw w grupy uczyni je bardziej podatnymi dla inwestycji kapitału amerykańskiego i że tą drogą można będzie uniknąć oporu poszczególnych państw, broniących swej niezależności gospodarczej.

Innymi słowy, giełdziarze nowojorscy wolą kupić państwa śródziemnomorskie hurtem, niż brać je detalicznie.

Uczczenie pamięci LA GUARDII na sesji ONZ

NOWY JORK, poniedziałek

Generalne Zgromadzenie ONZ uczciło w sobotę pamięć La Guardii minutą ciszy oraz przemówieniami delegatów Polski, Jugosławii, Czechosłowacji, Białorusi i Grecji, **podkreślającymi wielkie zasługi zmarłego dla pokoju światowego.**

W imieniu **Polski minister Modzelewski oświadczył na plenum:**

„W imieniu Polski i wszystkich tych, którzy cierpieli i cierpią, pragnę dołączyć się do tych, którzy uczcili na sesji pamięć Fiorello La Guardii. Było to wielkie serce i był to wielki umysł. Jako dyrektor generalny UNRRA rozumiał on potrzebę pokojowej współpracy wszystkich narodów. Poświęcił on najpiękniejszą część swego życia stworzeniu bezpośrednich i uczciwych stosunków między ludźmi całego świata. Sądzę, że powinniśmy jednomyślnie potwierdzić fakt, że przykład dany przez La Guardię, powinien być naśladowany przez nas wszystkich".

Pamięć La Guardii została również uczczona w ciągu **sesji przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bidaulta, który oświadczył, że Francja nie zapomni nigdy tego wielkiego Amerykanina.**

Opóźnienie wyjazdu Schumachera do St. Zjednoczonych

BERLIN, poniedziałek

Dr. Kurt Schumacher, przywódca niemieckiej Partii Socjal Demokratycznej, który w sobotę miał udać się samolotem do Stanów Zjednoczonych, zmuszony był odłożyć swą podróż wobec nienadejścia wizy amerykańskiej przed odlotem samolotu. Dr. Schumacher przyjął zaproszenie Amerykańskiej Federacji Pracy przybycia na konferencję tej organizacji w San Francisco.

BRYTYJSKI min. odbudowy PRZYBYWA DO POLSKI

WARSZAWA, poniedziałek

W dniu 23 bm przybędzie do Gdyni na statku „Batory" — minister odbudowy rządu brytyjskiego **Lewis Silkin.** Minister Silkin podczas 12-dniowego pobytu w Polsce zwiedzi szereg ośrodków odbudowy, a m. in. będzie we Wrocławiu, Szczecinie, Krakowie i Katowicach. — Z Gdyni minister Lewis Silkin uda się drogą powietrzną bezpośrednio do Warszawy.

Doroczny zjazd PPS woj. śląsko-dąbrowskiego

SIŁA POLSKI — to jedność działania klasy robotniczej

W niedzielę, dn. 21 bm. w Katowicach w sali Filharmonii rozpoczął się doroczny zjazd śląsko-dąbrowskiej organizacji PPS. W obradach wzięli udział przybyli z Warszawy przedstawiciele władz naczelnych PPS w osobach **sekretarza gen. CKW PPS tow. Prem. Cyrankiewicza, sekr. CKW tow. Ćwika i wicem. n. Salcewicza.**

Przybyli również zaproszeni przedstawiciele KW PPR w Katowicach w osobach **I sekret. tow. płk. Ochaba, II-go sekr. tow. Nowaka i III sekr. tow. Rogowskiego.** Władze wojewódzkie reprezentował wicewojewoda śląsko-dąbrowski **płk. Ziętek,** przybyli również przedstawiciele SD i SL, organizacji młodzieżowych. Wielka sala Filharmonii zapełniła się delegatami organizacji PPS. Z balkonów zwisa wiele czerwonych sztandarów partyjnych. Nad stołem prezydialnym widnieje napis **„Siła Polski — to jedność działania klasy robotniczej".** W głębi **portret sekretarza generalnego CKW PPS tow. Prem. Cyrankiewicza i emblematy PPS.**

Otwarcia zjazdu dokonał **tow. Trąbalski,** który powitał przybyłych. Na przewodniczących powołano tow. tow. **Zdziarka-Mirskiego, Lewandowskiego i Waliszewicza.**

Tow. Zdziarek-Mirski dziękując za wybranie go przewodniczącym obrad wezwał delegatów **do obrad w duchu realizacji czerwcowych uchwał Rady Naczelnej PPS.**

W dalszym ciągu przewodniczący wezwał zebranych do godnej i istotnej oceny pracy dotychczasowego Wojewódzkiego Komitetu. **Następnie odczytano telegramy powitalne.**

Jako pierwszy zabrał głos sekretarz CKW PPS tow. Ćwik, który stwierdził, że zjazd rozpoczyna się w momencie wzmożonego wysiłku o przezwyciężenie odbudowy gospodarczej naszego kraju. Zjazd zajmie się tymi wewnętrznymi problemami, od których rozwiązania zależy byt Polski Ludowej. **Rozpoczynacie, towarzysze, zjazd — mówił tow. Ćwik — w momencie realizowania uchwał Rady Naczelnej naszej partii.** Dzisiaj już nie będziemy składać deklaracji o jednolitym froncie, ale wyszukiwać będziemy lepsze sposoby jego realizacji i posługiwać będziemy się doświadczeniami dotychczasowej współpracy.

Mówca w dalszym ciągu podkreśla konieczność zacieśniania węzłów współpracy w organizacjach dołowych obu partii i wskazuje na potrzebę marksistowskiego, socjalistycznego wychowania mas pepesowskich. Jeśli linia marksistowska będzie realizowana, mówi tow. Ćwik, to szybciej znajdziemy wspólny język. — Jeden język z bratnią PPR. Trzeba nam się uczyć i z przeszłości naszej partii, ale uczyć się poprzez krytykę.

Wróg w tej chwili koncentruje swoje wysiłki na odcinku gospodarczym. **Walka ta wymaga, by PPS i PPR — dwa bojowe nurty klasy robotniczej razem stanęły na froncie walki ekonomicznej. Organizacja śląsko-dąbrowska PPS, na którą CKW PPS patrzy z wielką uwagą, powinna przodować w tym wspólnym marszu z PPR, do Polski Socjalistycznej.**

W imieniu wojewody gen. Zawadzkiego witał zjazd wicewojew. płk. Ziętek, który stwierdził, że **dzięki zgodnej współpracy obu robotniczych partii PPS i PPR, na Śląsku wzrosła produkcja, która stwarza dalsze podwaliny dobrobytu Polski Ludowej.**

Z kolei zabiera głos I sekr. KW PPR tow. płk. Ochab, który w imieniu 150 tysięcy robotników, chłopów i inteligentów pracujących, zorganizowanych w PPR, składa zjazdowi gorące pozdrowienia.

„Z całego serca życzę Wam towarzysze, abyście do swoich wojewódzkich władz wybrali najlepszych, najbardziej oddanych klasie robotniczej towarzyszy.

Nie ulega wątpliwości, że PPS i PPR prowadzi klasę robotniczą po jedynie słusznej drodze. **Troską naszą i Waszą będzie, jak najlepiej wykonywać uchwały naszych władz partyjnych. Realizacja uchwał oznacza dla nas wykonanie planu produkcji w naszych śląskich gigantach przemysłowych."**

Mówca przechodzi do omówienia **zagadnień współzawodnictwa w przemyśle.** Trzeba wspólnie walczyć o lepszą organizację pracy, **szukając wspólnych dróg, wychowując nowe kadry, z których wydobędziemy nowe siły drzemiące w klasie robotniczej. Jeśli dotychczas zwyciężała klasa robotnicza, to dlatego, że na jej czele szli razem robotnicy pepesowcy i peperowcy.** Nasza droga jest drogą nową, polską drogą. **Nasza droga wymaga wielkiego rozumu politycznego obu bratnich partii.** Wróg będzie robił wszystko, aby skłócić obie partie. **W walce o ostateczne dobicie wrogów, w walce o prawa klasy robotniczej, możecie liczyć na PPR.** Nasza partia, która wyrosła w okresie największego ucisku, może być dumna z tego, że utrzymała jedność. Pamiętajmy o słowach tow. Wiesława, że na pytanie — „kto przodzie w Polsce", jedna jest odpowiedź: **„W Polsce przodzie jednolity front". Jednolity front, to jest pierwszy etap, do szczęśliwej chwili, w której oba nurty ruchu robotniczego połączą się w jedną wspólną robotniczą, marksistowską partię. Obie partie będą wspólnie bić wroga i dojdą razem do Polski Socjalistycznej.**

Na sali w trakcie przemówienia tow. Ochaba przybył tow. **min. Bobrowski** w towarzystwie przedstawiciela Francuskiej Partii Socjalistycznej **tow. Valentin.** Tow. Valentin pozdrowił w imieniu Francuskiej Partii Socjalistycznej zjazd pepesowców śląskodąbrowskich stwierdzając, **że socjaliści francuscy pragną wyciągnąć wnioski z praktyki jednolitego frontu PPR i PPS w Polsce.**

W dalszym ciągu przemawiał przedstawiciel Rady Naczelnej **OM TUR tow. Obrączka.**

Następnie witali zjazd przedstawiciele SD, SL, ZNMS i OKZZ.

Po zakończeniu przemówień uczestnicy zjazdu udali się na uroczystość odsłonięcia sztandaru WK OM TUR, która odbyła się w hali powystawowej obok Parku Kościuszki.

(T. B.)

Zlot młodzieży OMTUR-owej woj. śląsko-dąbrowskiego

Wczoraj w Hali Powystawowej w Katowicach odbył się Zlot młodzieży OM TUR-owej województwa śląsko-dąbrowskiego, w którym wzięli udział przedstawiciele władz naczelnych PPS i OM TUR, z **generalnym sekretarzem CKW PPS. Premierem tow. Cyrankiewiczem na czele.**

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem hymnu państwowego i hymnu młodzieży OM TUR-owej, po czym nastąpiło przekazanie powyżej tysiąca młodzieży OM TUR w szeregi Polskiej Partii Socjalistycznej.

Następnie zabrał głos Premier tow. Cyrankiewicz, który w swym okolicznościowym przemówieniu, zwrócił szczególną uwagę na prawa i obowiązki każdego członka partii robotniczej walczącej o demokrację ludową i socjalizm. Z kolei przemawiali przewodniczący Rady Naczelnej **OM TUR. tow. Obrączka** oraz **przewodniczący KC OM TUR. tow. Motyka.** Mówcy wzywali młodzież do wytężonej walki przy realizacji zasad demokracji ludowej, wspólnie z innymi demokratycznymi organizacjami młodzieżowymi, **a w pierwszym rzędzie do jedności działania z bratnią młodzieżą ZWM-ową.** Przemawiał również biorący udział w konferencji wojewódzkiej PPS, przedstawiciel socjalistów francuskich, tow. **Valentin.**

W imieniu Urzędu Wojewódzkiego składał życzenia uczestnikom Zlotu **wicewojewoda Nanke - Namirski. WK PPR reprezentował kierownik Wydziału Przemysłowego, tow. Rogowski,** który naświetlił korzyści, jakie klasa robotnicza osiągnie przez ścisłą współpracę **w ramach jednolitego frontu obu** bratnich partii robotniczych i organizacji młodzieżowych.

Po przemówieniach I-go sekretarza WK PPS, tow. Sieradzkiego i przedstawicieli młodzieży ZWM oraz innych organizacji młodzieżowych, Premier Cyrankiewicz dokonał wręczenia nowoufundowanego sztandaru śląsko-dąbrowskiej oraganizacji OM TUR.

Uroczystość zakończyła się defiladą, którą przyjmował na Rynku w Katowicach Premier Cyrankiewicz w otoczeniu członków władz naczelnych PPS i OM TUR oraz **zaproszonych gości.**

(Dg.)

NIE JESTEŚMY SAMI

KAŻDY DZIEŃ PRZYSPARZA NAM NOWYCH PRZYJACIÓŁ

PODAJEMY PONIŻEJ Z NIEZNACZNYMI SKRÓTAMI TEKST PRZEMÓWIENIA SEKRETARZA KC PPR I WICE-MARSZAŁKA SEJMU TOW. ZAMBROWSKIEGO, WYGŁOSZONEGO WE WROCŁAWIU NA UROCZYSTEJ MANIFESTACJI NA CZEŚĆ PRZEDSTAWICIELI KPF

Witamy dziś na naszych Ziemiach Odzyskanych wypróbowanych przyjaciół polskiej klasy robotniczej i narodu polskiego przedstawicieli demokratycznej Francji, przywódców Komunistycznej Partii Francji tow. tow. DUCLOS i FAJON.

Nic tak nie zbliża narodów jak wspólny przeciwnik

Szczera i wzajemna sympatia między narodem polskim i francuskim, której tak wymownym dowodem jest dzisiejsza manifestacja, ma swoje głębokie uzasadnienie zarówno we **WSPÓLNEJ WALCE** naszych narodów na przestrzeni dziejów, jak i w wyjątkowej zbieżności interesu państwowego w chwili obecnej, w Europie powojennej. **Mało jest narodów z którymi tak blisko splotły się nasze dzieje walki o wolność i demokrację, jak właśnie naród francuski"**

Tow. Zambrowski wspomina o walkach społeczno-wolnościowych XIX w., w których najlepsi synowie Polski występowali i przelewali swą krew wraz z ludem francuskim.

„NIC TAK, TOWARZYSZE, NIE ZBLIŻA NARODÓW, JAK WSPÓLNY PRZECIWNIK".

W ciągu 70 lat naród francuski trzykrotnie znajdował się w ciężkiej wojnie ze śmiertelnym wrogiem naszego narodu — imperializmem niemieckim, a w ostatniej wojnie z hitleryzmem na skutek zdradzieckiej, egoistyczno-klasowej, monachijskiej polityki swojej reakcji, — godnej partnerki naszej sanacji — **stracił na długie 5 lat niepodległość.**

I znowu w walce przeciw hitleryzmowi **SPLOTŁY** się losy naszych narodów.

Jeszcze na szereg lat przed wojną najlepsi synowie narodu francuskiego, a przede wszystkim Komunistyczna Partia Francji rzuciła hasło frontu ludowego w obronie pokoju, przeciw wojnie i faszyzmowi, a później odważnie walczyła z polityką Monachium francuskiej burżuazji.

Z francuskimi komunistami spotykali się wówczas polscy antyfaszystowscy żołnierze na polach pierwszej w Europie wojny antyhitlerowskiej w Hiszpanii.

Francuscy też komuniści wysunęli się podczas okupacji na czoło walki narodu francuskiego o niepodległość i takie złożyli w tej walce hekatomby ofiar, że zasłużyli sobie w narodzie francuskim na dumne miano PARTII ROZSTRZELANYCH.

Naród polski z ogromnym zainteresowaniem śledzi za rozwojem sytuacji w powojennej Francji, **bo sojusz polsko-francuski, oparty na wspólnej czujności wobec wszelkiej próby odrodzenia zaborczości niemieckiej stanowiłby TRWAŁĄ PODSTAWĘ POKOJU EUROPEJSKIEGO.**

Dlatego też żywy niepokój budzi w nas odradzanie się w niektórych francuskich kołach politycznych ducha **MONACHIUM,** dlatego też zawsze nadzieje łączymy z działalnością Komunistycznej Partii Francji, największej partii we Francji,

która niestrudzenie budzi czujność narodu francuskiego wobec niebezpieczeństwa niemieckiego, która pierwsza we Francji stwierdziła, że granica na Odrze i Nysie jest granicą pokoju w Europie i która reprezentuje najlepsze tradycje przyjaźni polsko-francuskiej.

Naród polski sam kształtuje swe losy

TOWARZYSZE! W naszych czasach narody i państwa nie rozwijają się ani harmonijnie ani równomiernie.

Przez każdy kraj i przez cały świat biegnie zasadnicza linia podziału między siłami demokracji, postępu i pokoju dążącymi do zabezpieczenia niepodległości, współpracy międzynarodowej i dobrobytu narodów, a siłami reakcji i podżegaczy wojennych, którzy dla zachowania swoich zysków i przywilejów gotowi są nieraz poświęcić i dobrobyt i niepodległość swoich narodów.

Od czasu swojej trzeciej niepodległości, od trzech lat naród polski jest w tym szczęśliwym położeniu, że przestał być igraszką w rękach międzynarodowych monopolistów kapitalistycznych, w rękach imperialistów i podżegaczy wojennych, A SAM zgodnie ze swym interesem narodowym i państwowym KSZTAŁTUJE SWOJE LOSY.

U podstaw tego stanu rzeczy — wskazuje tow. Zambrowski — leżą wielkie przemiany społeczne w Polsce. **REFORMA ROLNA i NACJONALIZACJA PRZEMYSŁU,** zniszczenie potęgi ekonomicznej obszarnictwa i wielkiego kapitału oraz odsunięcie od władzy politycznych reprezentantów tych klas — obozu reakcyjnego, **sanacji, endecji i ich peeselowskich spadkobierców. POLSKA ODBUDOWUJE SIĘ PRZEDE WSZYSTKIM W OPARCIU O WŁASNY WYSIŁEK POLSKIEGO ROBOTNIKA, CHŁOPA I INTELIGENTA.** Mówca wskazuje dalej na wielkie postępy, jakie nowa Polska, mimo olbrzymie zniszczenia wojenne i okupacyjne osiągnęła w odbudowie i w walce o produkcję.

„Wiemy wszyscy, że u źródeł tych osiągnięć leży jednolity front klasy robotniczej, ścisła współpraca między PPR i PPS.

Mamy głębokie przeświadczenie i podzielają to również towarzysze pepesowcy, że współpraca jednolitofrontowa wzmogła siły obydwu naszych partyj, a przez to umocniła czołową rolę klasy robotniczej w narodzie i jesteśmy dumni, że coraz częściej komuniści i lewi socjaliści na zachodzie stawiają sobie za wzór naszą współpracę".

Dalej tow. Zambrowski zatrzymuje się nad rozpatrzeniem istniejących jeszcze trudności i związanych z tym zadań: podniesienia zbyt niskiej dotąd produkcji towarów lekkiego przemysłu, odbudowy rzemiosła, podniesienia niezadowalającej jeszcze wydajności pracy w przemyśle.

W tych cyfrach zawarte są wielkie rezerwy gospodarcze naszego kraju — stwierdza mówca

Współzawodnictwo pracy — potężną dźwignią odbudowy

Dlatego z takim szacunkiem odnoszą się świadomi robotnicy do przodowników pracy, dlatego taką sławą okrył się w całej klasie robotniczej przodujący górnik **PSTROWSKI, dlatego tak pozytywny jest stosunek zarówno PPR jak i PPS do dobrowolnego ruchu współzawodnictwa pracy, który ogarnął niektóre nasze gałęzie przemysłu.**

W ruchu dobrowolnego współzawodnictwa pracy widzimy bowiem **DŹWIGNIĘ WZROSTU WYDAJNOŚCI PRACY** a tym samym wzrostu naszej produkcji, wzrostu naszego eksportu i importu, a co najważniejsze **WZROSTU DOBROBYTU SAMEJ KLASY ROBOTNICZEJ.**

JEDNOLITY FRONT PODSTAWĄ WSZYSTKICH OSIĄGNIĘĆ

I chcę tu wyrazić przekonanie, że mocny jednolity front klasy robotniczej, który nieraz ułatwiał nam pokonanie trudności gospodarczych a ostatnio stał się podstawą dla ruchu współzawodnictwa pracy odegra równie decydującą rolę i w podniesieniu wydajności pracy.

Wiemy, że jeszcze ciężka jest sytuacja materialna klasy robotniczej i pracowników umysłowych. Ale malkontentom mówimy: obejrzyjcie się wstecz i porównajcie obecną sytuację materialną klasy robotniczej z okresem sprzed dwóch lat, czy nawet sprzed roku. Popatrzcie wreszcie na inne kraje Europy o wiele bogatsze od nas i znacznie mniej zniszczone — na Anglię i Francję.

Przecież we Francji w ciągu trzech miesięcy ceny wzrosły o 30% przy 10% podwyżce płac, a norma chleba została obniżona do 200 gram. dziennie.

A w Polsce mimo nieurodzaju w walce ze spekulacją udało się nawet częściowo zniżyć ceny.

REAKCJA POLSKA NIE MA SZCZĘŚCIA DO SWYCH ZAGRANICZNYCH OPIEKUNÓW

TOWARZYSZE! Ostatnio w związku z planem Marshalla i faktycznym zarysowaniem się, na razie gospodarczego, bloku zachodniego, w świecie wzmogły się alarmy wojenne, a nasza reakcja pobita przy wyborach ale jeszcze nie dobita normalną swoją drogą szeptanej propagandy, w ciągu całych tygodni usiłowała oczerniać nasz Rząd i partie robotnicze, że jakoby odtrąciły pomoc zewnętrzną i odwróciły od Polski deszcz dolarów, który miał się posypać z planu Marshalla. Reakcja nasza od razu uwierzyła w dobrodziejstwa planu Marshalla choć wszystko wskazywało, że jak to często bywa z tej dużej chmury będzie mały deszcz... dolarów.

Reakcja nasza nie ma jednak szczęścia do swoich zagranicznych imperialistycznych opiekunów.

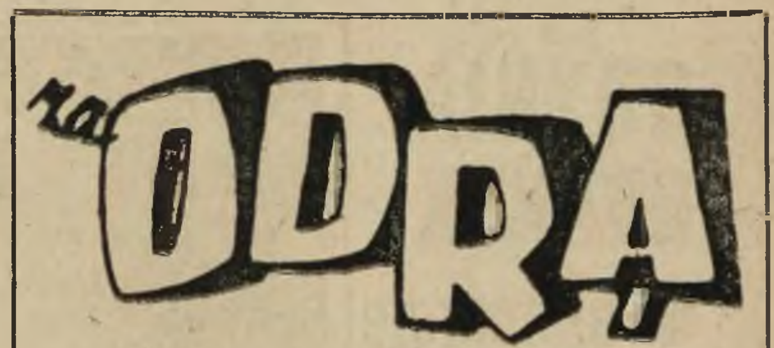
Jak w swoim czasie Churchill i Byrnes demaskowali antynarodowy charakter swoich podopiecznych Mikołajczyków i Niepokólczyckich, stając w obronie Niemiec powojennych i kwestionując nasze granice zachodnie, tak teraz reakcyjni autorzy planu Marshalla znowu demaskują antynarodowy charakter polskich reakcyjnych obrońców planu Marshalla, gdy nie ukrywają, że istotą tego planu to odbudowa imperialistycznych Niemiec.

NA TAKI PLAN, NA PLAN ODBUDOWY NIEMIEC NASZ RZĄD NIE MÓGŁ IŚĆ, BO PRZESTAŁBY WTEDY BYĆ POLSKIM RZĄDEM.

Ale plan Marshalla oznacza nie tylko odbudowę Niemiec. On oznacza również ograniczenie suwerenności gospodarczej, a co za tym idzie i suwerenności politycznej narodów w nim uczestniczących.

Odrzucamy jako śmieszne zarzuty o naszym izolowaniu się od Zachodu.

Traktaty i umowy handlowe któreśmy zawarli z kilkudziesięcioma krajami są najlepszą na to odpowiedzią.



FRANKFURT PRZYGOTOWUJE SIĘ DO ROLI STOLICY ZACHODNICH NIEMIEC

Gubernator amerykański w Niemczech gen. Clay oraz wicegubernator angielski sir Robertson odbyli przejażdżkę po Frakfurcie w celu zorientowania się o możliwościach budowy pomieszczeń dla urzędów dwustrefowego zarządu gospodarczego. Obydwaj dostojnicy alianccy odbyli posiedzenie z brytyjskim i amerykańskim przewodniczącym Urzędu Kontroli oraz głównodowodzącym armia.

BERLIN STOLICĄ PRZYSZŁEJ REPUBLIKI NIEMIECKIEJ

Specjalna komisja zajmie się opracowaniem poprawek do konstytucji Berlina. Na ostatnim zebraniu parlamentu miejskiego członkowie Partii Jedności Socjalistycznej (SED) stanowczo oparli się ogłoszeniu Berlina za kraj. „Berlin — oświadczyli przedstawiciele SED — to stolica przyszłej republiki niemieckiej".

20 września odbyło się zebranie członków SED, podczas którego czołowi przedstawiciele partii jak **Otto Grotewohl, Wilhelm Pieck** oraz **Max Faechner** bronili postulatu jedności Niemiec.

FRITZ SPERLING O POLITYCE RZĄDU BAWARSKIEGO

Korespondent radia berlińskiego Fritz Sperling opracował podczas pobytu w Bawarii charakterystykę tamtejszych stosunków:

Wśród społeczeństwa bawarskiego — twierdzi korespondent — nie brak jednostek, które opowiadają się za realizacją postulatu jedności politycznej i gospodarczej Niemiec. Byłoby jednak pomyłką przyjmować nastawienie polityczne np. dr. Hundhammera za wykładnik woli ogólnej. Obecnie stoi Bawaria przed b. trudnym problemem zaopatrzenia ludności na sezon zimowy. W tej chwili katastrofa gospodarcza w Bawarii wydaje się wprost nieunikniona. Zeszłoroczne trudności gospodarcze można było tłumaczyć nieurodzajem, dla tegorocznych znajdzie się pewnie znów tego rodzaju wyjaśnienie. Sytuacja w Bawarii była dla prawdziwych postępowców „żywym nadużyciem pojęcia „demokracja". Socjaldemokraci przeszli do opozycji na wzór stosunków parlamentarnych w Anglii lub Ameryce. W obydwu tych krajach system rządowy, oparty na partii rządzącej — i drugiej, dopingującej i kontrolującej jej działalność — jest tam b. korzystny. Nie można jednak powiedzieć tego samego o sytuacji w Bawarii. Tutaj bowiem przejście SED do opozycji oznacza ograniczenie działalności tej partii do bezczynności, porzucenie obrony interesów mas pracujących i pozostawienie wolnej ręki partii rządzącej. W celu uratowania od zagłady idei zjednoczenia Niemiec — dowodzi Fritz Sperling — należy sobie życzyć jak najszybszego upadku dotychczasowego rządu w Bawarii i wyboru innego, z wolą narodu, który będzie prowadził prawdziwie demokratyczną politykę.

Nie sprzedamy swej suwerenności za miskę SOCZEWICY

Ale w dziedzinie stosunków handlowych i finansowych z zagranicą okazuje się, że jesteśmy konserwatystami. Okazuje się, że nie nadążamy za duchem czasu amerykańskich kapitalistów i bankierów, bo teraz nie wystarczy już jak to było od wieków, aby dłużnik dał gwarancje gospodarcze zwrotu kapitału i godziwego procentu teraz amerykański kapitał gotów jest udzielać „pomocy" tylko za gwarancją polityczną, za przedstawienie mu prawa do wtrącania się do całokształtu życia gospodarczego i politycznego.

ALE NA OGRANICZENIA ZA MISKĘ SOCZEWICY SWOJEJ SUWERENNOŚCI NARÓD POLSKI NIGDY SIĘ NIE ZGODZI.

Takiego giętkiego karku jaki ma burżuazja francuska, która gotowa jest zgodzić się na odbudowę Niemiec i swoją całkowitą zależność od Stanów Zjednoczonych, **albo jak Leon Blum, który gotów jest dowodzić, że suwerenność narodowa to reakcyjny przesąd** — nie, takiej giętkości nigdy nie ujawnimy i bardzo się cieszymy, **że prawdziwi przedstawiciele wolnościowego narodu francuskiego, komuniści zajmują w swoim kraju takie same jak i my stanowisko.**

NIE JESTEŚMY SAMI

Gdy nam proponują taką pomoc — wolimy iść, jak dotychczas, o własnych siłach. **NIE JESTEŚMY ZRESZTĄ SAMI. Z nami jest nasz wierny sojusznik, ZSRR, który i obecnie wobec nieurodzaju w Polsce ofiarował nam na dogodnych dla nas warunkach 300 tys. ton zboża.**

Z nami są coraz bardziej krzepnące kraje słowiańskie, kraje demokracji ludowej.

GROŹBA ODBUDOWY IMPERIALISTYCZNYCH NIEMIEC W TRZY ZALEDWIE LATA PO ZAKOŃCZENIU WOJNY MUSI OBUDZIĆ CZUJNOŚĆ I ZMOBILIZOWAĆ WSZYSTKIE NARODY MIŁUJĄCE WOLNOŚĆ. GROŹBA TA PRZYSPARZA NAM CO DZIEŃ CORAZ WIĘCEJ PRZYJACIÓŁ NA ZACHODZIE EUROPY.

GROŹBA TA NAKAZUJE NAM WZMOŻENIE WYSIŁKÓW W DZIEDZINIE ODBUDOWY, ABYŚMY ZNOWU, JAK TO WIELE RAZY BYWAŁO W NASZEJ HISTORII, NIE POZOSTALI W TYLE ZA NIEMCAMI.

Armia naszych przyjaciół będzie wzrastać

Nie jesteśmy sami ani gospodarczo ani politycznie. Armia naszych przyjaciół na Zachodzie będzie wzrastać w miarę jak ZSRR nasz kraj i wszystkie kraje demokracji ludowej będą odbudowywać swoją gospodarkę, a w krajach Zachodu lud zacznie odczuwać złote pęta pomocy kapitalistów amerykańskich.

I DLATEGO Z UFNOŚCIĄ PATRZYMY W PRZYSZŁOŚĆ.

I dlatego tak serdecznie witamy naszych wypróbowanych przyjaciół — komunistów francuskich.

Komuniści francuscy, których przywódców dzisiaj gościmy, stoją teraz właśnie w ogniu przygotowań do wyborów samorządowych które odbędą się w październiku w całej Francji. W akcji tej komuniści wskazują też na niebezpieczeństwo odbudowy imperializmu niemieckiego, a w konstruktywnym planie ugruntowania pokoju akcentują znaczenie sojuszu francusko-polskiego.

Myślę, że wyrażę uczucia Was wszystkich, jeśli zapewnię *towarzyszy* Duclos *i* Fajon, że z niezmiennym *zainteresowaniem i sympatią* śledzić będziemy za ich *walką*.

NIECH ŻYJE TRADYCYJNA PRZYJAŹŃ POLSKO-FRANCUSKA.

PARTIA NIEZALEŻNOŚCI I WIELKOŚCI NARODU FRANCUSKIEGO!

NIECH ŻYJE KOMUNISTYCZNA PARTIA FRANCJI.

GDYNIA GDAŃSK w eksporcie i imporcie



Szczerze i otwarcie stwierdzić należy, że społeczeństwo nasze zbyt mało poświęca uwagi zagadnieniom znaczenia morza w rozwoju siły gospodarczej kraju. Każdy Polak kocha morze, ale nie zdaje sobie dokładnie sprawy, **jakie możliwości dla naszej ekspansji gospodarczej wynikają z faktu posiadania 500 kilometrowego wybrzeża morskiego, z kilkunastu większymi i mniejszymi portami.**

Wystarczy zapoznać się z wynikami pracy portów Gdyni, Gdańska, aby uprzytomnić sobie naszą wielką przyszłość, przyszłość państwa morskiego.

Obroty towarowe tych portów wyniosły w czerwcu r. b. około 1.090.000 ton, w lipcu wzrosły do 1.145.470 ton, stanowiąc **rekord do tychczasowych powojennych obrotów.** W porównaniu z lipcem 1946 roku wzrost obrotów towarowych osiągnął ok. 43 proc., mimo tego, że dostawy UNRRA stanowią dziś tylko nieznaczną część importu.

Co i skąd przywozimy

Lipcowy przywóz przez port gdyński wyniósł 188.724 tony, a przez port gdański 178.533 tony.

Razem — 368.257 ton.

Oprócz tego tonażu towarów przybyło 9.623 szt. koni i bydła.

Pierwsze miejsce w przywozie towarów umownych zajmuje — **Szwecja**, która dostarczyła: rudy, piryty, smołę, celulozę, wyroby żelazne, maszyny, samochody, chemikalia, urządzenia szpitalne itd. — razem 241.425 ton. Na drugim miejscu stoi **ZSRR**, z przywozem fosforytów; dalej idą **Stany Zjednoczone** (mąka, kakao, oleje smarowe, wełna, bawełna, maszyny, sprzęt elektryczny i części samochodowe. **Kanada** dostarczyła znaczne ładunki żyta i mąki, **Belgia** — nawozy sztuczne, wełnę, bawełnę, tkaniny i szmaty, samochody, środki farmaceutyczne itd. — Z **Maroko i Algieru** przybyły fosforyty, z **Finlandii** — wyroby cieśielskie na domki fińskie, z **Anglii**: skóry, wełna i bawełna, maszyny i samochody, z **Brazylii i Egiptu** — bawełna, z **Holandii** — wełna, kauczuk, metale, skóry i t. d., z **Ekwadoru** ziarno palmowe, z **Francji** — terpentyna, opony i dętki, z **Portugalii** — maszyny.

Nasz wywóz

Wywóz nasz, wraz z węglem i koksem, wyniósł w lipcu 777.213 ton.

Poza węglem i koksem wywieziono 13.923 tony cementu, 3.427 ton cukru, sól, wyroby z drzewa, szkło, metale i rury, łososia, 116 ton owoców suszonych, 303.4 tony mebli i innej wysokowartościowej drobnicy. Do **Holandii** eksportowano 2.520 ton, do **Belgii — 201.6 ton i do Syrii** 705,6 tony cukru; do **Danii** 935 ton soli, deski, biele, metale i wyroby

Foto „Film Polski"

Ogólny wywóz towarów (bez węgla i koksu) wyniósł 33.555 ton.

Do **ZSRR**. wyszły znaczne ładunki cementu i wyrobów szklanych; do **Szwecji** — metale, wyroby metalowe i żelazne, szkło i porcelana, tkaniny, chemikalia, wytwory roślinne, pierze, cukierki, papier i t. d. Trzecie miejsce w naszym eksporcie zajęła **Anglia**, do której wyszło m. in. 212 ton jaj. 25,7 tony szklane, do **Stanów Zjednoczonych** pierze, chemikalia, deski; do **Palestyny** — 161,4 tony szkła, 27 ton porcelany, 5.810 ton bieli.

Wywóz ten zmniejszył się w porównaniu z czerwcem z powodu braku większych ładunków cementu i **żelaza**, które odpłynęło w czerwcu do **Afryki, Argentyny, Kolumbii i Włoch.**

Komu dostarczyliśmy węgiel

Przez porty Gdyni i Gdańska eksportowaliśmy w lipcu 700.506 ton węgla, z czego na Szwecję przypada 242.688 ton, na Danię — 95.361 ton, na Finlandię — 82.670 ton.

W dalszej kolejności idą: **Norwegia, Holandia, Belgia, ZSRR., Anglia, Włochy, Islandia, Francja, Portugalia.**

Podkreślić należy, **że transport węgla do Anglii był pierwszym załadunkiem wysłanym na zasadzie polsko - angielskiej umowy handlowej.** Po bunkier (węgiel do kotłów parowych) zawinęły statki 9 bander, zabierając na drogę — 45.840 ton węgla. Oprócz znanych bander wyszczególnić należy banderę **syryjską i grecką.**

TRANZYT I RUCH STATKÓW

Tranzyt przez Gdynię i Gdańsk **wyniósł w wywozie 3,633 tony, w** przywozie 84,709 ton. Jak wielkim jest ruch w naszych portach świadczy cyfra statków które przeszły w lipcu przez nasze oba porty, **wynosząca 1.048.**

Do Gdyni weszły 164 statki załadowane i 146 próżnych; wyszło 255 załadowanych i 39 próżnych. Do Gdańska weszło 99 statków z ładunkiem i 127 próżnych; wyszło 198 z ładunkiem i 20 próżnych.

Bandery całego świata

Porty nasze odwiedzała statki pod banderami całego świata. — Najliczniej reprezentowana **jest bandera szwedzka, następnie duńska.**

Oprócz statków naszej młodej floty handlowej, przybijają do portów statki **radzieckie, amerykańskie, angielskie, holenderskie, fińskie, norweskie, greckie, syryjskie, libańskie, panamskie.**

Tu nad Bałtykiem **kończy się** legenda o „**żelaznej** kurtynie". —

Życie wskazuje, że **wszystkie narody świata mogą swobodnie wymieniać swoje bogactwa naturalne i płody pracy.** W oparciu o wzajemne zaufanie i dobrą wolę, **rządy wszystkich narodów** mogą przyspieszyć dobrobyt ludów świata, znękanych imperialistycznymi wojnami, i niesprawiedliwym podziałem darów natury i wytworów ludzkiego geniuszu i ciężkiej **pracy.**

Stański.

Peperowcy huty „Pokój" uczą się marksizmu i pracują ofiarnie

Około 700 członków liczy Polska Partia Robotnicza w hucie „Pokój" w Gliwicach. Że duża część załogi huty „Pokój" wstąpiła w szeregi PPR, jest najlepszym dowodem żywotności organizacji, która interesuje się wszystkimi przejawami życia robotników i huty.

Trudność kierowania tak liczną organizacją została przez Komitet Zakładowy PPR pokonana, **dzięki zorganizowaniu kursu, na którym przeszkolono 36 towarzyszy. Nauka trwała 2 miesiące i w tym okresie słuchacze przepracowali wszystkie przedmioty, jakie obejmuje program nauczania Wojewódzkiej Szkoły Partyjnej w Katowicach.** Wykłady z dziedziny historii polskiego ruchu robotniczego i in. przedmiotów, prowadzili towarzysze zatrudnieni w hucie, współpracując z kierownictwem Szkoły Partyjnej.

Przeszkolenie 36 towarzyszy, umożliwiło Komitetowi Zakładowemu zreorganizować pracę kół oddziałowych przez utworzenie dalszych kół zmianowych. Ułatwia to regularne zwoływanie zebrań kół tych oddziałów, gdzie robotnicy pracują na trzy zmiany. **Część towarzyszy, którzy ukończyli naukę w szkole zakładowej, skierowano na sekretarzy kół zmianowych, część zaś dopełnia swych wiadomości poprzez kursy korespondencyjne Centralnej Szkoły Partyjnej, by następnie brać czynny udział nad podnoszeniem świadomości politycznej ogółu robotników.**

Kształcenie peperowców w dziedzinie ideologii marksistowskiej, jak również dokładne zapoznanie ich z celami i taktyką naszej partii, Komitet Zakładowy stawia sobie na pierwszym planie. **W tym celu na każdym zebraniu koła obecny jest członek egzekutywy Komitetu Zakładowego oraz prelegent, który omawia zagadnienia marksizmu, program i statut PPR. Każde zagadnienie jest obszernie dyskutowane i to właśnie pozwala członkom przyswoić sobie niezrozumiałą dla nich częstokroć terminologię lub sformułowanie spotykane w programie i statucie partyjnym. Komitet Miejski w Gliwicach, doceniając znaczenie kształcenia członków Partii, (bowiem od poznania celów do których zmierza nasza partia od znajomości teoretycznej marksizmu, uzależniona jest siła partii), uznał organizację huty „Pokój" na terenie Gliwic za najlepszą.** Peperowcy huty „Pokój" nie ograniczają się tylko do intensywnej pracy na odcinku wewnątrz partyjnym, lecz **wspólnie z towarzyszami z PPS-u i Radą Zakładową spełniają rolę czynnika kontrolnego zakładu pracy i pomagają kierownictwu usuwać przeszkody, hamujące wzrost produkcji.**

Z inicjatywy komitetów obu partii, zwołano wspólne zebranie, na którym omówiono i powzięto uchwałę usprawnienia działalności spółdzielni zamkniętej, a w pierwszym rzędzie zniesienia „ogonków". Postanowiono w tym celu **uruchomić na terenie huty magazyn dla sprzedaży masowych artykułów reglamentowanych i przy jego pomocy odciążyć inne sklepy.** Komitety obu kół pomagają Radzie Zakładowej w pracach przygotowawczych **do zaopatrzenia załogi w ziemniaki na okres zimowy.** Przygotowano już magazyn, a dyrekcja wyraziła zgodę **udzielenia kredytów na zakup ziemniaków.** Delegowano również do komisji społecznych kontroli cen najuczciwszych robotników.

Nie mniejszą aktywność wykazują peperowcy przy usuwaniu przeszkód w produkcji. Przestrzegają oni, aby maszyny były utrzymane w należytej czystości, dbają o zachowanie dyscypliny pracy, zwalczają skutecznie próby sabotażu, marnotrawstwa i kradzieży pospolitych, tak, że obecne wypadki działania na szkodę zakładu są rzadkością. **Dobrze współpracują ze sobą peperowcy i pepesowcy huty „Pokój".** Niestety na razie nie można tego powiedzieć o współpracy ZWM i OM TUR. Towarzysze obu partii ponoszą odpowiedzialność za ten stan rzeczy. Obowiązkiem ich jest uzdrowić stosunki i usunąć wszystkie niesnaski, istniejące między członkami obu młodzieżowych organizacyj, których kierownictwa zawarły niedawno umowę o współpracy. Zbliżenie to powinno nastąpić na gruncie świetlicowym, gdzie koncentruje się życie kulturalno-oświatowe, nad którym pieczę mają ze strony PPR tow. Kściuk, a ze strony PPS tow. Giercuszkiewicz.

Nowe metody pracy w przemyśle włókienniczym

Ostatnio robotnicy przemysłu wełnianego, którzy współzawodniczą **w wyścigu pracy z robotnikami przemysłu bawełnianego, zaczynają ulepszać swoje metody pracy. Coraz więcej robotników przechodzi z pracy na jednym krośnie kortowym do pracy na dwóch krosnach. Ruch ten choć rozpoczął się niedawno, zaczyna obejmować coraz szersze kręgi i staje się coraz bardziej popularny.**

Ponad 100 tkaczy przeszło już w przemyśle wełnianym do nowych, bardziej udoskonalonych metod pracy.

Spółdzielczość samopomocy chłopskiej

W woj. łódzkim, szczególnie na wsiach obserwuje się ostatnio wzmożoną działalność spółdzielczości samopomocowej i duży napływ członków do spółdzielni. **Obecnie liczba spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej przekracza 200 (w 1946 — było ich 155), liczba członków wynosi 47.060 osób.** W roku bież. zapoczątkowano akcję unifikacji spółdzielni wiejskich. Dotychczas przekształcono 7 spółdzielni rolniczo-handlowych na spółdzielnie samopomocowe oraz przygotowano reorganizację dalszych 19-tu spółdzielni. Przewiduje się również włączenie do sieci spółdzielczej Samopomocy Chłopskiej ok. 300 wiejskich spółdzielni spożywców.

Poza sklepami spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej prowadzą szereg zakładów przemysłowych: 24 gorzelnie, 47 młynów, 5 krochmalni, 15 cegielni, 3 tartaki, 3 wapienniki, 6 betoniarni i inne.

Surowce dla potrzeb rolnictwa z ZSRR

W ramach polsko-radzieckiej umowy handlowej nadeszło ostatnio do Gdańska 9.200 ton apatytów. Jest to surowiec niezbędny do produkcji nawozów sztucznych. Następne partie zamówionych już 30.000 ton apatytów oczekiwane są w najbliższym czasie.

Ponadto we wrześniu nadeszło ze Związku Radzieckiego 10 ton fosforu czerwonego, potrzebnego do produkcji zapałek oraz 150 ton dichloroetanu dla Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Będzie on zużytkowany przez Nadzwyczajną Komisję do Walki ze Szkodnikami.

POWRÓT delegacji polskiej z konferencji Międzynarodowego Banku Odbudowy

Po zakończeniu w Londynie konferencji rady gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy i Międzynarodowego Funduszu Monetarnego w dniu 23 bm. spodziewany jest powrót do Warszawy polskiej delegacji w osobach: ministra skarbu Konstantego Dąbrowskiego — gubernatora Banku Odbudowy, wiceministra skarbu i prezesa Narodowego Banku Polskiego — Edwarda Drożniaka, gubernatora Funduszu Monetarnego oraz dyrektora Międzynarodowego Banku Odbudowy w Waszyngtonie **Leona Barańskiego.**

Z CAŁEGO KRAJU



Orka
Foto „Film Polski"

WARSZAWA

300 NOWYCH TRAKTORÓW JEDZIE DO POLSKI

Z Pragi czechosłowackiej wróciła delegacja Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w osobach: prof. Kanafojskiego i inż. Modzelewskiego, którzy ostatecznie załatwili kupno 300 traktorów w fabryce „Zbrojówka" w Brnie.

45-METROWA WIEŻA SEJMOWA

Ministerstwo Odbudowy zatwierdziło projekt rozbudowy kompleksu gmachów sejmowych. Wzniesione zostaną budynki obejmujące kuluary, gabinety marszałków, lokale klubów poselskich i biuro sejmowe. Architektonicznym udekorowaniem gmachów będzie 45-metrowa wieża, gdzie pomieszczone będą archiwa sejmowe.

JELENIA GÓRA

PALI SIĘ LAS POD JELENIĄ GÓRĄ

W powiecie Jelenia Góra, między Trzcińskiem a Janowicami, przy torze kolejowym pali się stary las. Pożar powstał przed kilkoma dniami z przyczyn na razie nie ustalonych.

LUBLIN

Od dnia 21 bm. do 28 bm. w Lublinie zorganizowany został Tydzień Majdanka. Protektorat nad Tygodniem objął Premier Cyrankiewicz, min. Dybowski i inni.

GDAŃSK

CHCIELI UKRAŚĆ KOSSAKA

Dzięki energii władz Bezpieczeństwa w Gdańsku ujęto przestępców, którzy próbowali wywieźć za granicę i sprzedać za sumę 5 tys. dolarów znany obraz Kossaka „Bitwa pod Raszynem".

Uratowany obraz przekazano Muzeum Narodowemu w Warszawie.

BUDOWA NOWEGO MOSTU W GDAŃSKU

W Gdańsku rozpoczęto budowę mostu pod torami kolejowymi, który połączy ulice Bojowców i ul. Nowy Świat. Most ten ma powstać w rekordowym tempie, gdyż otwarcie jego przewiduje się na dzień 26 października br. Będzie to most konstrukcji stalowo-drewnianej.



Zachodnia część zamku poznańskiego po przebudowaniu.
Foto „Film Polski"

GDYNIA

DOMY DLA DZIECI ROBOTNICZYCH

Zarząd Miejski w Gdyni buduje dwa domy dziecka w Gabówku i Małym Kocku. W domach tych znajdzie naukę i rozrywkę ponad 300 dzieci robotniczych.

KRASNYSTAW

ZA ZASŁUGI POŁOŻONE W WALCE Z OKUPANTEM

Za zasługi w walce z okupantem i udzielanie partyzantom pomocy, zostało udekorowanych Krzyżami Grunwaldu III-ej klasy 10 wsi powiatu krasnystawskiego.

ŚWINOUJŚCIE

30 JEDNOSTEK WYDOBĘDZIEMY Z DNA ODRY

Opracowany został już plan oczyszczenia rejonu ujścia Odry z wraków.

Władze morskie w planie na rok bieżący przewidują wydobycie jeszcze 30 jednostek. Przy pracach tych zatrudnionych będzie 6 dźwigów pływających i właściwe ekipy specjalistów.

TRYBUNA CZYTELNIKÓW

Bez butów ze szpitala

Ob. Duda Jan (Bielsko, ul. 3-go Maja 9a/7) nadesłał nam podanie skierowane przez Jego żonę Duda Franciszkę do Zarządu Miejskiego w Bielsku. W podaniu tym czytamy:

Ja niżej podpisana Duda Franciszka zam. w Bielsku, 3-go Maja zatrudniona jako dozorczyni domu pod Zarządem Miejskim zwracam się z prośbą do Zarządu Miejskiego w Bielsku aby umorzono mi należność, którą jestem winna za leczenie syna mego Czesława w czasie od 13. 6. 45 do 29. 6. 45 r. operowanego na ślepą kiszkę. Należność wynosi wg upomnienia z dnia 25. 5. 46 nr. konta 652 — 2000 zł.

Prośbę swą o umożenie w/w kwoty motywuję następująco: Podczas choroby syna Czesława, syn Władysław w wieku lat 19-cie, pracował w warsztacie ślusarskim od 19 lutego 1945 r. do listopada 1945 r. i był zameldowany dopiero w maju do Ubezpieczalni w Białej, — natomiast syn Czesław zachorował w dniu 13 czerwca 1945 r., syn Władysław powinien być zameldowany do Ubezpieczalni od pierwszego dnia pracy, jednak przez niedbałość kierownictwa został zameldowany daleko później, bo gdyby był zameldowany tak jak mówi ustawa nie wyniknęłyby kwestie sporne i leczenie odbyłoby się na koszt Ubezpieczalni.

Synowi Czesławowi przy wyjściu ze szpitala na polecenie lekarza dr Pułacza zatrzymano na poczet kosztów szpitalnych jedną parę butów skórzanych dobrym stanie jedną parę nowych pończoch.

Wymienione rzeczy zabrała siostra szpitalna i muszą się tam one do tej pory znajdować, gdyż ja ich z powrotem nie otrzymałam.

• • •

W swoim liście do nas ob. Duda Jan mąż Franciszki pisze, że cała ta sprawa wynikła przed jego powrotem do kraju z ameryk. strefy okupacyjnej Niemiec. Po powrocie dostał on pracę i zarabia 5.500 zł. jeden syn także zarabia niewiele. Rodzina składa się z 4 osób i znajduje się w ciężkich warunkach materialnych. Opieka Społeczna uznała, że ob. Duda może zapłacić należność za leczenie syna. W końcu ob. Duda prosi o zwrot butów i pończoch syna oraz przynajmniej o rozłożenie mu spłaty należności na kilka rat.

• • •

Po pierwsze — wydaje się nam, że suma 2000 zł. jest tak znaczną w budżecie pracownika obarczonego 4 osobową rodziną iż nie należało by czynić specjalnych utrudnień chociażby w rozłożeniu tej sumy na raty, gdyby umożenie jej naprawdę było niemożliwe.

Po drugie — metoda zatrzymywania u chorego butów, pończoch lub jakichkolwiek innych części garderoby w „zastaw" jest naszym zdaniem absolutnie błędna i fałszywa. Kto nauczył p. dr Pułacza takich metod? Kto dał mu prawo dysponowania garderobą pacjenta?

Prosimy Zarząd Miejski w Bielsku oraz Opiekę Społeczną wglądnąć w tę sprawę i powziąć sprawiedliwą decyzję, o której zechcą obie wymienione instytucje powiadomić nas. (Red.)

Trzeba się dobrze zastanowić przed decyzją

Ob. Falęcka M. (Biała Krakowska, Mickiewicza 9) pisze:

Zwróciłam się do ZUS z prośbą o wypłacenie mi zapomogi pośmiertnej (zasiłek pogrzebowy) po śp. mężu moim, zmarłym w obozie konc. Dachau. Po jakimś czasie, przysłano mi odpowiedź odmowną — bez podania powodu. Na powtórną interwencję osobistą, oświadczono mi, iż zapomoga powyższa nie przysługuje mi z tego powodu, że podpisałam „Volksliste".

Mąż mój zginął w 1940 roku. Pozostałam sama z trojgiem nieletnich dzieci. Zakład pracy mojego męża zlikwidowano, mieszkanie musiałam opuścić. Zniszczono nas zupełnie. W trzecim roku okupacji, zarejestrował niemiecki urząd pracy moją najstarszą córkę, mającą wtedy lat 14, na prace rolne do Niemiec. Widząc jak zniszczone wracają stamtąd nasze dzieci, szczególnie młode dziewczęta, chciałam ochronić — jako matka — moje dzieci i wtedy podpisałam. Nic więcej na moje usprawiedliwienie dodać nie mogę.

Mimo ciężkiej sytuacji w jakiej się znajduję (rencistka ZUS) bardziej bolesne jest dla mnie umotywowanie niż sam fakt odmowy. Zaznaczam iż mąż mój zginął jako więzień polityczny. Ja jestem członkiem Zw. B. W. P. (podopiecznym) oraz posiadam obywatelstwo polskie, wydane mi przez miejscowe Starostwo.

Zwracam się zatem z prośbą do Sz. Redakcji o poinformowanie mnie — czy tego rodzaju decyzja ZUS była prawnie uzasadniona? Przecież dzieci nie podpisały, więc może im się coś należy po ojcu?

Znak ZUS 44-4741 K.

• • •

Coś tu nie jest w porządku z tą decyzją i z tym umotywowaniem. Ob. Falęcka, jak pisze, jest obywatelką polską i wobec tego posiada wszystkie uprawnienia dla obywateli polskich. Poza tym w świetle tego co pisze (co jednak należało by rzecz oczywista sprawdzić, o ile nie było sprawdzane przy otrzymaniu obywatelstwa) sprawa podpisania przez nią Volkslisty nie powinna być traktowana tak mechanicznie. A dzieci jej i sieroty po ofierze Dachau mają prawo do pomocy od Państwa. Wydaje się, że decyzja ZUS i umotywowanie były pochopne i nieprzemyślane. Prosimy wyjaśnić. (Red.)

Gdzie są mundury

Ob. H. Z. (nazwisko i adres znane Redakcji) pisze:

Jestem zatrudniony w Państw. Zakł. Przem. Bawełnianego w Prądniku. Przy Państw. Zakł. został zorganizowany hufiec P. W. i W. F.

Z początku czerwca, przyniesiono nam listę do podpisania, że zgadzamy się na potrącenie nam 800 zł. na mundury wojskowe.

Każdy z nas podpisał listę z tym, że po potrąceniu tych pieniędzy otrzyma mundur.

Każdy z nas musi na te pieniądze pracować cały tydzień albo i więcej, mundury mieliśmy otrzymać za dwa tygodnie, a już minęło 12 tygodni a o mundurach „ani słuchu ani duchu".

Zwracaliśmy się kilkakrotnie do naszego komendanta z zapytaniami, dostawaliśmy takie odpowiedzi: nie bójcie się, mundury już lada dzień nadejdą, albo, mundury już są na komendzie, a ostatnim razem powiedział nam, że mundury podrożały i że mają kosztować po 1.200 zł. i że sprawa oddana jest do sądu. Nachodziliśmy komendanta coraz częściej. Widocznie się to naszemu komendantowi znudziło i zbiórki w ogóle nie odbywają się. Widocznie nie chce, ażeby go często zapytywano o mundury.

• • •

Prosimy W. U. P. W. i W. F. o wyjaśnienie. Bądź co bądź 800 zł. **suma nie błaha. (Red.)**

Trybuna Robotnicza
pismo Polskiej Partii Robotniczej
Wydawca: ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA"
Redaguje: KOMITET REDAKCYJNY
Redakcja i Administracja:
KATOWICE, ULICA MICKIEWICZA Nr. 8
tel. 340-41(42)
Konto czekowe w PKO Nr 111 4988.
ODDZIAŁY:
KRAKÓW, ul. Wiślna 4, tel. Red. 598-12, tel. Adm. 586-32.
WARSZAWA, ul. Smolna 13.
WROCŁAW, Podwale Świdnickie Nr 26
CZĘSTOCHOWA, Marszałka Roli-Żymierskiego Nr 12
RZESZÓW, 3-go Maja Nr 23 telefon 2
KIELCE, Sienkiewicza 64, telefon 10-09
SOSNOWIEC, Warszawska 1, telefon 612-95
OPOLE, Red.: Armii Czerwonej 1, telefon 43-06. Admin.: Odrodzenia 17, telefon 285.
BYTOM, ulica Dworcowa 2, telefon 39-05
GLIWICE, ulica Marcina Strzody 9, telefon 43-10
RYBNIK, gen. Zawadzkiego Nr 18, telefon 1
BIELSKO, Generalissimusa Stalina 11, telefon 25-16

20312

DLA NIEMCÓW I ZDRAJCÓW NARODU

NIE MA W POLSCE MIEJSCA

(Kr.) „Kwestia niemiecka” na Ziemiach Śląskich wkrótce już przestanie istnieć. Ostatni Niemcy opuszczają Polskę.

Jak podawaliśmy we wczorajszym numerze naszego pisma, w dniu 14. b. m. z punktu zbornego w Głubczycach wyjechał jeden z ostatnich transportów. W 55 wagonach opuściło na zawsze Polskę 1.500 osób. W tej liczbie 582 mężczyzn, 592 kobiety, 326 dzieci. — Repatriowani Niemcy pochodzili z powiatu grodkowskiego (ponad 800 osób), z powiatu kluczborskiego (150 osób) oraz z powiatów: raciborskiego, głubczyckiego i bytomskiego. Byli to ludzie, których narodowość w procesie weryfikacyjnym ustalono jako zdecydowanie niemiecką.

Do tej pory w ramach umowy poczdamskiej teren województwa śląsko - dąbrowskiego opuściło — 171.139 Niemców, w tym: 35.733 mężczyzn, 84.441 kobiet i 50.965 dzieci. W liczbach tych mieszczą się również transporty sanitarne, którymi odesłano chorych, starców i dzieci bez opieki.

Transporty wysiedleńcze przygotowane były od strony organizacyjnej należycie, wypełnione zostały wszystkie warunki, objęte umową poczdamską. Niemcy przechodzili specjalną odprawę celną. Warto podkreślić, że Niemcy — mimo, iż wiedzieli, że to jest nie dozwolone, zaopatrywali się na drogę w możliwie duże zapasy żywnościowe, przede wszystkim w tłuszcze. Wynika z tego, że utrzymywując kontakt ze swymi rodzinami przebywającymi w Niemczech zdają sobie sprawę z bardzo ciężkiej sytuacji aprowizacyjnej w Niemczech.

Charakterystyczne jest, że wśród repatriowanych przeważają kobiety. Jak z podanych powyżej cyfr wynika, w transportach jakie opuściły Śląsk, kobiety stanowiły blisko 50 proc. Jest to niezbitym dowodem prawdziwie niemieckiego pochodzenia wysiedlonych. — Niemki te bowiem mają swoich mężów w Niemczech, lub w obozach niemieckich, bądź też mężowie ich uciekli po prostu z Polski. Teraz te 100-procentowe niemieckie rodziny połączą się na swojej ziemi ojczystej.

Na osobne omówienie zasługuje grupa ludzi, z powiatu tarnogórskiego, która wyjechała w ostatnim transporcie. Są to byli obywatele Państwa Polskiego, którzy należeli przed wojną do mniejszości narodowej niemieckiej, demonstrowali swoją odrębność narodową przed wojną, a w czasie wojny pracowali usilnie na rzecz zwycięstwa Niemiec. Ludzie ci zostali na podstawie dekretu z 13. września 1946 roku pozbawieni obywatelstwa Państwa Polskiego. Wspomniany dekret przewiduje usunięcie z Polski tego elementu, który korzystał z dobrodziejstw Konwencji Genewskiej, narzuconej Polsce. Element ten przed wojną zachowywał się w stosunku do Polaków na Śląsku prowokacyjnie, korzystał z dużej pomocy funduszu propagandowego niemieckiego, t. zw. „Osthilfe” i w krytycznej dla Polski chwili — zajął postawę zdecydowanie wrogą na naszym zapleczu. Niewątpliwie element ten byłby zachował swoją agresywną postawę wobec Polski i dzisiaj, gdyby była Rzesza wyszła z wojny zwycięsko. W wyniku natomiast zwycięstwa demokracji, ludzie ci proszą dzisiaj o przebaczenie, chcieliby nawrócić ze złej drogi, próbują wytłumaczyć i usprawiedliwić swoje zachowanie i czyny. Polska opinia publiczna domaga się jednak satysfakcji. Domaga się bezwarunkowo wysiedlenia ich z kraju. Tak organa władzy państwowej, jak też i społeczeństwa, oceniają zachowanie się wyżej wymienionego elementu sprawiedliwie, biorąc równocześnie pod uwagę sytuację, w jakiej się znalazł poważny procent ludności na Śląsku przed wojną skutkiem kryzysu gospodarczego i bezrobocia. Toteż przy wydawaniu decyzji o pozbawieniu obywatelstwa Państwa Polskiego, wszystkie te warunki bierze się pod uwagę, aby możliwie jak najbardziej oszczędzić robotnika, który — z braku pracy w kraju — został wydany na działanie propagandy niemieckiej. W procesie tym wyeliminowani zostaną wszyscy Niemcy, renegaci i odszczepieńcy, którzy bez względu na koniunkturę na rynku pracy — wykazywali niemiecką odrębność narodową. Społeczeństwo polskie musi dobrze zrozumieć intencje zarządzeń w tej kwestii, musi mieć głębokie przekonanie, że akcja ta leży w jego własnym interesie. Jednostki, rozszerzające plotkarskie wiadomości o masowym wysiedlaniu, należy — w interesie ogólnym — zgłaszać do odpowiednich władz, celem wyciągniecia w stosunku do nich odpowiednich konsekwencji.

Należy pamiętać, że akcja antyniemiecka godzi tylko i wyłącznie w Niemców i zdrajców Narodu.

Transport Polaków z Belgii przybył do Ojczyzny

Onegdaj przybył do Ojczyzny biały z kolei transport Polaków z Belgii w liczbie 262 osób. Oprócz górników, hutników i rolników przybyło transportem 2-ch inżynierów, 2-ch architektów, lekarz oraz wielu innych fachowców, których brak odczuwamy w naszym przemyśle.

Powracającym Polakom towarzyszył w podróży przewodniczący Rady Narodowej Polaków z Belgii, tow. Gierek. Zabawi on w Polsce kilka dni, aby omówić z przedstawicielami związków zawodowych i kierownictwem przemysłu sprawy związane z dalszym powrotem Polaków z Belgii i natychmiastowym skierowaniem do zakładów pracy. Przybyli tym transportem górnicy otrzymali mieszkania w kolonii robotniczej w Kędzierzynie i będą zatrudnieni w pobliskich kopalniach. Innych skierowano do poszczególnych gałęzi przemysłu, i na gospodarstwa.

Rodacy nasi wracając do kraju przywieźli z sobą 200 par bucików dziecięcych, które ofiarowali Robotniczemu Towarzystwu Przyjaciół Dzieci w Warszawie oraz inne wartościowe przedmioty. Społeczeństwo wyraża im za te dary serdeczne podziękowanie.

(Dr)

Szkoła cierpliwości

(Wk) Jesteśmy troszeczkę przewrażliwieni i nerwowi. Trudno, po ciężkich przejściach wojennych nie ma się czemu zbytnio dziwić.

Ponieważ jednak szybko idzie my ku stabilizacji, musimy się pozbyć tej przywary naszej psychiki, która bardzo utrudnia współżycie z ludźmi.

Ponieważ nam samym trudno jest powiedzieć swojemu systemowi nerwowemu: „uspokój się — nie bądź głupi — już jest po wojnie”, znalazła się instytucja, która w miarę swoich skromnych środków pragnie nam w tym dopomóc.

Wzruszacie ramionami? Nie wierzycie? A więc czytajcie dalej.

Jest w Katowicach ulica Zamkowa. Piękna (w przyszłości). Długość jej akcentują dwa pasma równolegle do siebie położonych szyn tramwajowych, łączących centrum Katowic z Siemianowicami.

W pewnym miejscu szyny przecina ich kuzynki kolejowe, które zataczają następnie łuk, aby w odległości około 100 mtr. przeciąć je ponownie.

Te właśnie punkty przecięcia tworzą Wyższą Szkołę Ćwiczenia Cierpliwości Szarego Człowieka.

Na zewnątrz wygląda ona dość skromnie — ot dwie belki osadzone ruchomo jednym końcem na postumencie, ustawionym prostopadle do Matki — Ziemi, a właściwe do „kocich łebków” ulicy. Potocznie nazywają je ludziska przejazdami kolejowymi.

Otóż to właśnie...

Jedziemy do pracy w kierunku Katowic. Spieszy nam się bardzo. Mamy poparzone usta gorącą herbatą, którą wypiliśmy w pośpiechu jednym tchem, aby nie usłyszeć z ust Jowisza Gromowładnego — jakim jest dla każdego z nas, szarych ludzi — jego naczelnik: „Proszę-ż ja pana, czy zegareczek pański nie spóźnia się przypadkiem o całe pięć minut, bo u mnie jest już pięć po ósmej?!”

Lecz wracajmy do tramwaju.

„Spieszy mi się... spieszy mi się spieszy mi się... — wystukują koła wozu w takt łomotu naszych serc. W tym — groźnie wyciągnięte ku niebu drewniane ramię opada majestatycznie w dół.

— Psiakrew! — ktoś uzewnętrznił krótko a dobitnie to, co myśleliśmy wszyscy.

Czekamy minutę — pociągu nie ma. Czekamy drugą — pociągu nie ma. Czekamy piątą — pociągu nie ma.

„Ki diabeł”?

Wtem gdzieś na horyzoncie pokazuje się ociężały tułów astmatycznej lokomotywy oraz długi wąż wagonów towarowych.

Westchnienie ulgi.

Uff... uff... dyszy lokomotywa przejeżdżająca przed nosem naszego tramwaju.

Prędzej, prędzej, prędzej — dudnią koła pociągu...

Lecz co to? Pociąg zwalnia tempa.

— Proszę pani założę się z panią o te trzy guziki, które mi pani zerwała przy wsiadaniu, że przejedzie.

— Nie przejedzie! Zakładam się o te pięć siniaków, które mi pan zrobił — słoniu jeden!

— Przejedzie — nie przejedzie, przejedzie — nie przejedzie, przejedzie!!! Woła radośnie jakiś jegomość, wyrwawszy sobie ostatni włosek z małej kępki czegoś, co było zapewne niegdyś bujną fryzurą.

Wtem: stuk, brzęk — i pociąg staje. Ostatni wagon z bezczelnym spokojem zostaje na przejeździe i uśmiecha się do nas drwiąco.

Szarpnięcie, i — sznur wagonów toczy się dalej... w kierunku powrotnym.

Wesoła ta zabawa powtarzała się zaledwie kilka razy.

Wreszcie rampa podnosi się: je - dzie - my!!!

Przedwczesna radość. Zapomniałeś nasz nieszczęśniku, że przy następnym przejeździe opadnie druga rampa i znowu zabawa: — raz na lewo... raz na prawo, kroczek naprzód... kroczek w tył.

Teraz już nikt się nie złości, nikt nie zakłada...

Cisza.. co robić? Fatum. Kismet. Przeznaczenie. Cóż znaczy te marne pół godziny straconego bezproduktywnie czasu — wobec Wieczności?

* * *

A teraz zdradzę Ci miły a nieszczęsny czytelniku jadący codziennie z Siemianowic do Katowic (lub odwrotnie) dlaczego Cię taki pech prześladuje: tramwaj, którym jeździsz nosi numer 13.

Teraz już wszystko rozumiesz.

Imprezy samochodowe oddziału śląskiego

Oddział Śląski Automobilklubu Polski w Katowicach przewiduje w dn. 27 i 28 września b. r. dwie imprezy samochodowe, a mianowicie, w dn. 27 września b. r. organizuje

Automobilklubu Polski „Nocną jazdę orientacyjną”

na trasie, nieznanej uczestnikom, liczącej około 250 km. Do konkurencji dopuszczone są samochody osobowe, turystyczne i sportowe, przy czym, w zależności od litrażu wozu, przewidzianych jest pięć przeciętnych szybkości.

Odprawa propagandystów kół partyjnych

Komitet Miejski PPR w Katowicach, Wydział Propagandy komunikuje, że 5-go każdego miesiąca o godz. 17-tej w M. K. pokój 15. odbywa się odprawa propagandystów kół partyjnych.

Równocześnie zaznaczamy, że 26-go września o godz. 17-tej rozpoczynamy posiedzenie koła prelegentów przy M. K. Stawiennictwo obowiązkowe.

KRONIKA

⊙ ZARZĄD Miejski m. Katowic podaje do wiadomości obywatelom miasta, iż z dniem 15. 9. 1947 r. wszelkie sprawy mieszkaniowe będą załatwiane wyłącznie przez Wydział Kwaterunkowy przy Zarządzie Miasta, ul. Wita Stwosza 17 w myśl dekretu o publicznej gospodarce lokalami z dnia 21. XII. 1945 roku.

⊙ DZIEŃ 25. 9. 1947 r. uchwałą Prezydium Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Fryz. z polecenia KCZZ i Zarządu Głównego Zw. Zaw. Prac. Fryz. będzie dniem solidaryzacji z całym społeczeństwem, z tym, że 25 września 1947 r. wszyscy pracownicy fryzjerscy woj. śląsko-dąbrowskiego ofiarują swój całodzienny dochód na odbudowę Warszawy.

SPORT

ODMŁODZONY SKŁAD ŚLĄSKA

NA CZWARTKOWY MECZ Z KRAKOWEM

KATOWICE. W nadchodzący czwartek 25 września odbędzie się w Katowicach trzeci w tym roku międzyokręgowy mecz piłkarski dwu najsilniejszych okręgów PZPN — Krakowa i Śląska.

W dwu tegorocznych spotkaniach rozegranych w Krakowie raz wygrał Śląsk 2:1 drugi raz Kraków 5:1.

W meczu czwartkowym Śląsk wystąpi w odmłodzonym składzie. — Skład repr. Śląska ustalił kpt. Śl. OZPN w sposób następujący: Brom (Ruch), Michalski (Naprzód Lipiny), Kowacz (Baildon), Gajdzik (AKS), Piec II (AKS), Duda (Naprzód Lipiny), Szołtysek (Ruch Radzionków), Kubocz (Naprzód Lipiny), Alszer (Ruch), Cieślik (Ruch), Kubicki (Ruch).

Rezerwa: Stohl (Śląsk Świętochłowice), Janduda (AKS), Suszczyk (Ruch), Makowski (20 Kop. Katowice), Przycherka (Ruch), Spodzieja (AKS), Cholewa (AKS).

Przed międzynarodowym sezonem bokserskim

Mecz bokserski ZSRR – Polska i Polska – Czechosłowacja

Katowice. W najbliższym czasie czekają polskich bokserów dwa poważne spotkania międzypaństwowe. Będą nimi mecze z Czechosłowacją i Związkiem Radzieckim.

Dla wyłonienia składu repr. Polski odbędzie się w dniu 28. b. m. w Gdańsku mecz dwu teamów.

Zawody te będą miały charakter poglądowo - orientacyjny. W teamach walczyć będą:

Team „A” (od wagi muszej do ciężkiej) Grzywocz (Śląsk), Krażą (Pomorze), Antkiewicz (Gdańsk), Rademacher (Śląsk), Iwański — (Gdańsk), Kolczyński (Poznań), Szczepiński (Śląsk), Białkowski.

Team „B”: Gumowski (Pomorze), Bazarnik (Śląsk), Marcinkowski (Łódź), Chychła (Gdańsk), Olejnik (Łódź), Kusz (Śląsk), Szymura (Poznań), i Klimecki (Poznań).

Do zawodów tych wyznaczono dodatkowo: Stanikowskiego (Łódź) i Zielińskiego (Gdańsk), w wadze muszej, oraz Cebulaka (Pomorze), Mechińskiego (Gdańsk), Trzęsowskiego (Łódź) i Kłossowskiego (Warszawa) w wadze średniej.

Polska Południowa – Budapeszt w lekkiej atletyce

Katowice. Na zakończenie sezonu lekkoatletycznego organizuje Śląski OZLA międzynarodowe zawody lekkoatletyczne Budapeszt — Polska Południowa. Mecz powyższy odbędzie się w Katowicach na stadionie Pogoni 5-go października b. r.

Węgrzy otrzymali już zezwolenie na przyjazd do Polski, toteż w odbyciu się zawodów nie stoi już nic na przeszkodzie.

Z uwagi na wysoką klasę, jaką reprezentują Węgry w lekkiej atletyce, mecz katowicki zapowiada się interesująco.

Pogoń Katowice – Zjednoczeni Poznań 6:3 w tenisie

Poznań (tel. wł.) W ćwierćfinałowym spotkaniu o drużynowe mistrzostwo Polski w tenisie katowicka Pogoń zwyciężyła Zjednoczonych w stosunku 6:3. W drużynie katowickiej najlepszymi byli Kończak i Niestrój.

W barwach Zjednoczonych wystąpił po raz ostatni Piątek, który przenosi się obecnie z Poznania do Legii Warszawa.

Radio

OGÓLNOPOLSKI PROGRAM POLSKIEGO RADIA

na wtorek, dnia 23 IX. 1947 r.

5,55 Sygnał. 6,05 Gimnastyka. 6,15 Dziennik. 6,30 Muzyka. 7,15 Wiadomości. 7,30 Muzyka. 7,55 Informacje. 8,05 Skrzynka P. C. K. 8,15 Koncert życzeń. 9,00 Koncert reklamowy. 12,06 Wiadomości. 12,10 Przegląd prasy. 12,15 Z naszych stron. 12,30 Audycja dla wsi. 12,40 Utwory rosyjskie. 13,00 Z mikrofonem po kraju. 13,10 Aud. rozrywkowa. 14,00 Informacje Polski połud. 14,15 Komunikaty. 14,30 Koncert Londyńskiej Orkiestry Radiowej. 15,00 Muzyka. 15.20 Porfirion Osiołek — aud. dla dzieci. 15,40 Pieśni Debussy'ego. 16,00 Dziennik. 16,20 Program z Warszawy. 16,40 Ze świata radia. 17,00 Mozaika muzyczna. 17,35 Z zagadnień świata pracy. 17,45 Poradnik językowy. 18.00 Koncert muzyki radz. 18,15 Aud. dla robotników. 18,35 Aud. dla świetlic. 19.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 21,00 Dziennik. 21,30 Muzyka tan. 21,45 Słuchowisko. 22.10 Wiadomości sportowe. 22,15 Koncert. 23.00 Ostatnie wiad. dziennika. 23,25 Muzyka. 24,00 Hymn.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Miejski m. Katowic. - Oddział Podatkowy podaje do publicznej wiadomości, że przepisowe bilety wstępu na zabawy, rozrywki i widowiska publiczne, podlegające opodatkowaniu na podstawie statutu miasta Katowic z dnia 23. IV. 1934 r. o samoistnym podatku komunalnym od zabaw, rozrywek i widowisk publicznych, są przy zgłaszaniu imprez rozrywkowych do nabycia po cenach kosztów własnych w Zarządzie Miejskim — Oddział Podatkowy, przy ul. Młyńskiej 4 III p. pokój 316. Odtąd odpada obowiązek starania się o bilety wstępu we własnym zakresie.

Wszelkie inne bilety na imprezy rozrywkowe, nie odpowiadające przepisom obowiązującego statutu przedmiotowego nie będą przyjmowane przez Zarząd Miejski do rejestracji.

PREZYDENT MIASTA:
(Aleksander W i l l n e r)

PAP 3637kr

Wtorek

23

WRZEŚNIA

Konstantego, Teklj

Wschód słońca 6.21
Zachód słońca 18.38

TAK BYŁO:

23. 9. 1934 r.

Zawody balonowe o puchar Gordon-Benneta w Warszawie. Pierwsze miejsce zajmuje balon „Kościuszko" kpt. Hynka i por. Pomaskiego, drugie „Warszawa" kpt. Burzyńskiego, trzecie „Polonia" kpt. Janusza.

23. 9. 1937 r.

Złożenie godności członka Polskiej Akademii Literatury przez Karola Huberta Rostworowskiego.

SPORT

Redaguje JÓZEF PRUTKOWSKI.

★ **30 narciarzy** polskich złożyło już przysięgę olimpijską, 30 hokeistów powołano na obóz przedolimpijski w Warszawie.

Czy to nie lekka przesada?

Trzydziestu kandydatów na Olimpiadę w hokeju, to typowy przykład naszego snobizmu i zarozumialstwa.

To jest przysłowiowe budowanie zamków na lodzie.

Czy zamiast przysięgania nie lepiej byłoby wziąć się do roboty? Oszlifować styl, popracować nad kondycją?

Mniej przysięgania
Więcej trenowania.

★ W atrakcyjnym Tour de Pologne chcą wziąć udział Czesi: **Kratoslav Bogumił i Rudolf Sosik.** Sądzimy że tak wielka impreza krajowa, podlana zagranicznym sosikiem, nabierze dużo pikantności.

★ **Prezes Śl. OZB dyr. Zapłatka** wyjechał do Warszawy dla zakontraktowania bokserów **Związku Radzieckiego.**

Należy jednak wątpić w możliwość obejrzenia w Katowicach meczu ZSRR — Śląsk. Wobec nie dojścia do skutku mistrzostw słowiańskich bokserzy radzieccy nie przyjadą chyba do Polski.

A, szkoda.

Ślązacy poza Grzywoczem, nie mieli możności oglądać świetnej techniki **Grejnera**, maszynowej taktyki **Szczerbakowa** i potężnej siły ciosu **Korolewa**, najlepszego boksera Europy w wadze ciężkiej.

★ **Nawiasem** mówiac Tour de Pologne to nie żaden TOUR, ani nawet OMTUR, ale po prostu KOW. Cała masa zawodników pojedzie po prostu skromniutką trasą **Kraków — Opole — Warszawa.**

Tour de Pologne ma trasę cokolwiek większą. Pologne to Pologne, nie nadużywajmy tej nazwy, nie przesadzajmy. To nie bieg z płotkami. To wyścig kolarski. Tu się nie przesadza a kręci. A z wszelkim kręceniem trzeba być ostrożnym.

⊙ **W roku bieżącym** polska reprezentacja piłkarska rozegra jeszcze dwa mecze międzynarodowe z Jugosławią i Rumunią, oba na boiskach przeciwników.

Jest rzeczą nieodzowną, ażeby na mecze te pojechał reporter „Trybuny" i „Sportu", ponieważ liczyć na koleżeństwo redaktorów wyjeżdżających z innej prasy, to to samo co liczyć na zwycięstwo naszych piłkarzy w Belgradzie.

Ale o tej sprawie pomówimy innym razem i to bardzo poważnie.

KRONIKA KULTURALNA

SAMOISTNY WYDZIAŁ FARMACJI NA U. J.

Zarządzeniem ministra oświaty został przekształcony dotychczasowy oddział farmaceutyczny U. J. na samoistny wydział. Dziekanem nowego wydziału U. J. został prof. dr **M. Gatty Kostyal.**

PAŃSTWOWA SZKOŁA TEATRALNA POWSTAJE W WARSZAWIE

Organizuje się w Warszawie Państwowa Szkoła Teatralna pod dyrekcją **Aleksandra Zelwerowicza.** Czas trwania nauki przewidziano na 3 lata. Nauka będzie bezpłatna.

5 NOWYCH SZKÓŁ W POW. SIEDLECKIM

W pow. siedleckim wybudowano z subwencji państwowych i samorządowych 5 szkół powszechnych. Sprzęt dla nowowybudowanych szkół zakupi samorząd.

INTELEKTUALIŚCI CZESCY W KRAKOWIE

W Krakowie bawi obecnie kilku przedstawicieli nauki i literatury czeskiej. Są nimi: **prof. Karol Krejci**, specjalista literatury polskiej Uniwersytetu Praskiego, prof. **Jan Pilar**, tłumacz i krytyk literacki, prof. **Józef Macurek** i **Helena Tei**[illegible]

POETA, KTÓREGO NIGDY NIE BYŁO

Wielu naszych czytelników zna zapewne Hermenegildę Kociubińską z Zielonej Gęsi „Przekroju" czy listy z Fiołkiem albo poezje Łasiczki z „Różeg" czy też inne nonsensowne historyjki.

Od czasu do czasu spotykamy również w tygodnikach krótki wierszyk, czy aforyzm Koźmy Prutkowa.

Genialny ten poeta — grafoman, całe swoje życie, oprócz niemowlęctwa i pacholęctwa, spędził na służbie państwowej. Z początku w urzędzie wojskowym, następnie w cywilnym. Urodził się 11 kwietnia 1803 roku; umarł 13 stycznia 1863 r. W 1820 roku wstąpił do wojska, jedynie dla munduru i przebywał w służbie tylko dwa lata w husarii. W roku 1823 wstąpił na posadę do Urzędu Skarbowego, gdzie pracował aż do śmierci. Tutaj osiągnął wszystkie dostępne mu zaszczyty i awanse. Został dyrektorem Izby Skarbowej i kawalerem orderu św. Stanisława I klasy. Ze służby swej był bardzo zadowolony. Tylko w okresie przygotowania nowych reform jak gdyby się speszył. Z początku myślał, że grunt mu się usuwa spod nóg. Zaczął gorączkować się, krzycząc o przedwczesności różnych reform i o tym, że jest wrogiem t. zw. „problematów". Potem jednak, kiedy reformy stały się koniecznością nieodzowną, sam starał się wyróżnić i odznaczyć gorliwymi projektami i bardzo się denerwował, kiedy projekty te odrzucano z powodu zupełnej ich niepraktyczności.

Pewnego dnia trójka przyjaciół: Aleksy Tołstoj i dwaj bracia Ziemczużyn—postanowiła nabrać poczciwego Prutkowa.

Otóż cała trójka zaczęła się rozpływać w zachwycie dla rzekomego talentu literackiego Koźmy — urzędnika.

Koźma — Prutkow uwierzył. Tak się zaczęło

Zachęcony przez swoich stronników zaczął żądać, aby go słuchano. Kiedy zaczęto go słuchać, wówczas zdradzał zrozumiały zupełnie brak poczucia rzeczywistości, jak gdyby nad każdym jego słowem i utworem było motto: „wszystko co ludzkie, jest mi obce". Zarozumialstwo, samochwalstwo i ubóstwo umysłowe wyraża się specjalnie jaskrawo w jego „owocach zadumań" to jest w myślach i aforyzmach. Zwykle używa się formy aforyzmów dla skondensowania określeń mądrości życiowej. Koźma Prutkow zużytkował tę formę inaczej. W większości swoich aforyzmów wygłasza z wyższością „państwowe" frazesy albo włamuje się z wysiłkiem w otwarte drzwi, albo wygłasza takie myśli, które nie tylko nie mają nic wspólnego z jego epoką i ojczyzną, ale są zupełnie oderwane od wszelkiej epoki i jakiejkolwiek miejscowości. Są poza czasem i przestrzenią. I w ogóle Koźma — Prutkow wypowiada się tak zarozumiale, śmiało i natrętnie, że zmusza wierzyć w swą mądrość. Po śmiesznym przysłowiu „Śmiałość zdobywa miasta" Koźma — Prutkow zdobył sobie śmiałością literacką sławę. Będąc ograniczonym umysłowo dawał rady filozoficzne, nie będąc poetą pisał wiersze i utwory dramatyczne, uważając się za historyka, opowiadał historyczne anegdoty, nie mając ani wykształcenia ani najmniejszego nawet przywiązania do ojczyzny. Tworzył nawet projekty rządowe..."

W dzisiejszych czasach spotykamy wielu, wielu Prutkowów, kanciarzy literackich, szabrowników lirycznych, spekulantów pseudo - ideowych.

Rozmaite belfrzyny prowincjonalne przypinają sobie złote ostrogi literacko - publicystyczne, drukują, krytykują, drapują się w togi katonów krytycznych, krótko mówiąc, wygłupiają się.

Niechaj nieśmiertelna twórczość Koźmy Prutkowa będzie dla nich odstraszającym przykładem, niech trzyma ich w obawie przed zdemaskowaniem się. I na zakończenie jeszcze jedna malutka uwaga: „Koźma - Prutkow w gruncie rzeczy wcale nie istniał. Stworzyli go trzej przyjaciele: Aleksander i Włodzimierz Ziemczużyn i Aleksy Tołstoj, którzy pod tym pseudonimem tworzyli swą dziwaczną literaturę nonsensu i niesamowitości.

JAN POPULARNY.

DEPESZA FOTOGRAFICZNA Z Z. S. R. R.

Start radzieckich motocyklistów w Sokołowskim parku w Moskwie.

Joan Fontanne, gwiazda wytwórni Uniwersal International.

POSĄGI bez PIEDESTAŁU

⊡ **Monsieur Duval**, bibliotekarz Franciszka I, otrzymywał bardzo niskie wynagrodzenie. Kiedy ktoś wyraził z tego powodu zdziwienie, Duval odpowiedział:

— Król płaci mi tylko za to, co wiem, gdyby mi chciał płacić za to, czego nie wiem nie starczyłoby wszystkich skarbów jego królestwa.

⊡ Słynny lekarz grecki, **Galenos** powiedział:

— Najlepszym lekarzem jest natura. Nie tylko leczy większą część chorób, lecz ponadto nie mówi nic złego o swoich kolegach.

SKARBIEC PAMIĄTEK NARODÓW Z.S.R.R.

W związku z 800-leciem Moskwy w muzeach moskiewskich urządzane są wystawy ilustrujące rozwój stolicy Związku Radzieckiego w różnych dziedzinach życia. Do największych muzeów nie tylko w Moskwie, ale i całym Związku Radzieckim, należy Państwowe Muzeum Historyczne. W jego masywnych murach została zorganizowana wystawa wszystkich historycznych dokumentów dotyczących Moskwy. Tysiące ludzi odwiedza codziennie to muzeum, które przechowuje najważniejsze pamiątki historyczne.

Muzeum zostało zorganizowane w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Do prac nad wzniesieniem gmachu muzeum przy Placu Czerwonym przystąpiono w 1874 roku. W roku 1883 muzeum zostało otwarte. Początek zbiorom dały kolekcje archeologiczne, które ofiarowało Towarzystwo Archeologiczne i Uniwersytet Moskiewski. Cenne nabytki oraz ofiary, starożytne rękopisy i biblioteki „białych kruków" nieustannie powiększały zbiory muzeum, czyniąc z niego skarbiec rosyjskiej kultury narodowej.

Po rewolucji październikowej rozmach prac muzeum, jego działalność naukowa, jego znaczenie narodowe i państwowe wzrosło wielokrotnie. Do muzeum przekazano zbiory, znajdujące się w rękach prywatnych. Zwiększono wielokrotnie ilość pracowników i zaopatrzono muzeum w dostateczne środki. Liczne ekspedycje naukowe i archeologiczne wyruszyły do rozmaitych krajów Związku Radzieckiego. Do muzeum zaczęły napływać zbiory i wykopaliska z Ukrainy, Białorusi, Gruzji, Dagestanu, Uzbekistanu i t. d. W ten sposób Muzeum Historyczne zachowując swój charakter skarbnicy rosyjskiej przeszłości, uzyskało również znaczenie skarbca pamiątek narodów Związku Radzieckiego.

Zwiedzający Muzeum Historyczne podziwia kolekcje wystawione na widok publiczny — otrzymuje poglądową lekcję historycznego rozwoju narodu rosyjskiego.

W ciągu miesiąca września br. muzeum pokazuje zwiedzającym historię Moskwy w pamiątkach historycznych, obrazach, fotografiach. W oddzielnej sali ustawiono archeologiczne wykopaliska znalezione na terenie Moskwy, resztki dębowych umocnień Kremla z epoki księcia Iwana Kality białokamienne kolumny pałacu Iwana III-go, wspaniałe ubiory z tamtych czasów.

Do najciekawszych sal muzealnych niewątpliwie należą te, które dokumentami historycznymi obrazują doniosły przewrót, jakim była wielka rewolucja październikowa i — co szczególnie jest interesujące dla naszego pokolenia — bohaterska walka narodu radzieckiego w czasie ostatniej wojny z niemieckim najazdem.

Już obecnie Muzeum Historyczne w Moskwie rozpoczęło przygotowanie do należytego udziału w uroczystościach, związanych z 30-leciem władzy radzieckiej. Muzeum, jak przystało na tak poważny ośrodek wiedzy historycznej, organizuje na dzień 30-lecia rewolucji październikowej wystawę, która ilustruje dzieje rewolucji i jej wpływ na historię wolnych narodów Z. S. R. R.

K.

Fabryka snów

★ **Greer Garson**, jedna z najpopularniejszych obecnie amerykańskich gwiazd filmowych, odtwórczyni głównych ról w filmach: „Maria Curie-Skłodowska" i „Pani Miniver", nie jest bynajmniej wybitną pięknością i wcale za taką nie chce uchodzić.

— W urodzie kobiecej — twierdzi Greer — najważniejszą rzeczą jest oryginalność. Kobiety popełniają wielki błąd, gdy pragną upodobnić się do jakiegoś będącego w modzie typu: chcą mieć wszystkie „platynowy" kolor włosów i usta wycięte w łuk amora. Wytwórnie hollywoodzkie szukają obecnie twarzy oryginalnych, niekoniecznie pięknych, ale posiadających jakiś wyraz.

— Szminką należy posługiwać się jedynie dla podkreślenia pewnych charakterystycznych rysów twarzy, a nie do kompletnego ich przerabiania. Kobiety lubią na ogół pełne wargi, wycięte w kształcie łuku i malują bez pardonu na swych twarzach wygięcia, nie mające nic wspólnego z naturalnym kształtem ust; zapominają o tym, iż z pewnym typem urody harmonizuje właśnie wydłużona, wąska linia warg. To samo da się powiedzieć o oczach: nie z każdą twarzą harmonizują wąskie, mocno wygięte łuki brwi i nienaturalnie długie, zakręcone rzęsy, nadające spojrzeniu wyraz zdziwienia i wzruszającej bezbronności.

— Każda kobieta powinna poznać typ swej urody i nie starać się zmieniać poszczególnych rysów swej twarzy, a jedynie dyskretnie podkreślać najcharakterystyczniejsze szczegóły. Czasami jakiś nieregularny lecz charakterystyczny rys — zbyt szerokie usta, lub wąskie, skośne oczy — nadaje twarzy oryginalność, owo nieokreślone „coś", ważniejsze od banalnej, stereotypowej urody.

OTWARCIE NOWEGO SEZONU OPERY ŚLĄSKIEJ

W dniu 9 września br. nastąpiło otwarcie nowego sezonu Opery Śląskiej. Przedstawienie wykupiło **Kuratorium Okręgu Szkolnego w Katowicach** dla uczestników zjazdu władz szkolnych, który odbył się w tym dniu. Sala Teatru Śląskiego wypełniona była po brzegi. Gości powitał dyr. Opery Śląskiej **Belina-Skupiewski.**

Nowy sezon Opery Śląskiej zaczął się przełomową operą **Verdi'ego „Aidą".** Jest to dzieło dwóch ścierających się prądów: tradycji i postępu.

Verdi (1813—1901), porzuciwszy ówczesny schemat arii potrącających czasem o trywialność, ujmuje nową operę w swobodną formę techniki deklamacyjnej. Orkiestra (o przebogatej kolorystyce orientalnej), potraktowana symfonicznie, zespala się z akcją dramatyczną stwarzając obrazy czarujące nastrojem.

W ostatnim akcie muzyka i dramat wstrząsa siłą ponurej grozy. Piękno melodyjne jest w „Aidzie" niezrównane. Muzyka przelewa się wprost od cudownych melodii.

Verdi skomponował „Aidę" na zamówienie khedywa Egiptu z okazji uroczystości otwarcia Kanału Sueskiego. Operę wystawiono po raz pierwszy w Kairze 24 grudnia 1871. Kompozytor otrzymał za swe dzieło bajeczne (jak na owe czasy) honorarium 200 tysięcy franków.

W ocenie wykonania należy przede wszystkim stwierdzić wyrównany poziom całego zespołu. Przeżywaliśmy wszystkie fazy rozwojowe Opery Śląskiej. Wiemy, że Opera walczyła i walczy z trudnościami już to natury materialnej już to artystycznej, w czym dobór solistów odgrywa dominującą rolę. Uświadamiamy sobie, że to, co zostało zrobione jest godne podziwu. Tym niemniej zdajemy sobie sprawę ile pracy leży jeszcze przed nami.

Szczegółowe omówienie wykonania miało miejsce przy wystawieniu premiery. Ograniczymy się zatem do telegraficznych skrótów.

Z nowych solistów poznaliśmy tenora Opery Poznańskiej Stanisława **Roya**, występującego gościnnie w Katowicach. Śpiewak choć nie obdarzony jest pięknym głosowym dużym materiałem nieco Przy wyrównanej skali, posiada słabej w górze, śpiewak duże walory aktorskie. Aria „Boska Aido" nie leży śpiewakowi w głosie, toteż dopiero w dalszym ciągu gry artysta pozyskał sobie uznanie.

Ze znanych (z poprzednich sezonów) artystów dobrze zagrali: **Lachetówna, Denis-Słoniewska** i **Ciss Stokowacka, Majak, Pawlak** i **Organik.** Wielkie uznanie należy się baletmistrzowi **St. Mistrzakowi** za bardzo oryginalny układ tańców i dekoratorowi **St. Jarockiemu** za wspaniałe dekoracje.

Całością przedstawienia kierował wytrawny dyrygent Jerzy **Silich**, który wykazał dużo werwy i temperamentu.

Umiejętny dobór przedstawienia jak i dobry poziom odtwórczy całego zespołu przyczyniły się do niemałego sukcesu, jaki Opera Śląska odniosła tego wieczoru.

Po przedstawieniu publiczność zgotowała artystom, dyrygentowi i dyrekcji burzliwą owację, darząc ich bukietami kwiatów.

A. DYGACZ

Bezpłatne bilety dla robotników

Do

Redakcji
„TRYBUNY ROBOTNICZEJ"

Doceniając ważność akcji podjętej przez Redakcję „Trybuny Robotniczej" dotyczącej krzewienia kultury muzycznej wśród świata pracy, oddajemy do dyspozycji Redakcji „Trybuny Robotniczej" 267 biletów wstępu na koncert Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia pod dyr. GRZEGORZA FITELBERGA, który odbędzie się we wtorek, dnia 23 września b. r. o godz. 18,45 w sali Filharmonii, Katowice, ul. Sokolska 2.

DYREKCJA OPERY ŚLĄSKIEJ w Bytomiu przekazała do Działu Kulturalno-Oświatowego „Trybuny Robotniczej" 100 bezpłatnych biletów na wtorkowe przedstawienie „TRAVIATY" w Teatrze Śląskim im. Stanisława Wyspiańskiego.

Nazwiska odpowiedzialnych za rozdzielanie biletów wśród najniżej uposażonych pracowników są w posiadaniu redakcji.

W wypadku stwierdzenia nadużycia prosimy o natychmiastowe zawiadomienie redakcji.

TELEWIZJA W BADANIACH GŁĘBIN MORSKICH

Duży rozgłos w świecie zyskały przygotowania znanego z lotów stratosferycznych prof. Picarda do wyprawy w głąb oceanu. Jak wiadomo prof. Picard wraz ze swym asystentem prof. Cosynsem zamierza w specjalnie skonstruowanym aparacie opuścić się na głębokość 4000 metrów, aby zbadać życie nieznanych dotąd mieszkańców głębin morskich.

Pierwszą taką wyprawę na głębokość 900 m. podjął w 1929 r. amerykański uczony **Wiliam Beebe** w specjalnie skonstruowanej kuli tzw. „batysferze".

Obecnie inny uczony amerykański, prof. **Zworykin** wystąpił z twierdzeniem, że w przyszłości tego rodzaju wyprawy narażające życie uczonych na poważne niebezpieczeństwo, staną się dzięki rozwojowi telewizji niepotrzebne.

Uczony ów jest zdania, że wystarczy spuścić na dno morskie w specjalnej odpornej na ciśnienie kuli aparat telewizyjny, który będzie dokonywał zdjęć, podczas gdy uczeni, biorący udział w takiej „ekspedycji głębinowej" będą mogli siedzieć bezpiecznie na statku i obserwować na ekranie wszystkie cuda głębin morskich.

Wygodnie i bezpiecznie. (k)

METAN NA KSIĘŻYCACH JOWISZA

Wiemy już z całą pewnością, że nasz księżyc, oglądany wieczorami na niebie, nie posiada naokoło siebie warstwy powietrza, umożliwiającej życie. Tak samo ma się sprawa z obydwoma księżycami Marsa których średnica wynosi zaledwie 8 i 15 km.

Inne możliwości natomiast zachodzą z jedenastu księżycami planety Jowisz. Cztery największe spośród nich widoczne są już przy użyciu 8-krotnie powiększającej lornetki jako maleńkie punkty świetlne obok tarczy Jowisza, który świeci tuż po zapadnięciu zmroku bardzo jasno w środku południowo - wschodniej połaci nieboskłonu. Średnicami 3920, 3360, 5050 i 5500 km przewyższają te cztery księżyce wielkość planety Merkury.

Ze względu na znaczną zdolność odbijania się promieni słonecznych od powierzchni księżyców Jowisza i występujących okresowo wyraźnych wahań natężenia ich jasności, jest rzeczą oczywista istnienie dokoła nich jakiejś atmosfery.

Ostatnio opublikował profesor Guthnick z obserwatorium uniwersyteckiego w Berlinie rezultaty swych badań z ostatnich lat, które nie pozostawiają wątpliwości, że na księżycach Jowisza istnieje atmosfera. Zdjęcie spektroskopowe III, księżyca wykazało istnienie na nim gazu kopalnianego, metanu, który stanowi poważny składnik atmosfery samego Jowisza. (k)

Kradzież olbrzymiego brylantu u najsłynniejszego jubilera paryskiego

Przed kilkoma dniami do wytwornego sklepu sławnego paryskiego jubilera, Cartier, na rue de la Paix, weszło dwóch eleganckich młodych ludzi, którzy zażądali przedstawienia im kolekcji pierścieni. Pomimo jednak dużego wyboru, żaden z pierścionków nie uzyskał ich aprobaty wobec czego sprzedawca przyniósł jeszcze kilka sztuk. Między nimi znajdował się przepiękny soliter, o wspaniałym blasku i wartości około **3 milionów franków. Kupujący obej**rzeli go z zainteresowaniem, lecz [illegible] wszy się na kupno, opuścili sklep. Po ich odejściu, okazało się, że mimo obecności detektywów w sklepie, pierścionek z cennym brylantem znikł. Zarządzono alarm i rzucono się w pogoń za uciekającymi na rowerach złodziejami. Jeden z nich został przychwycony w momencie, gdy krzyczał: „Łapać złodzieja!" Drugiemu natomiast który posiadał przy sobie łup, udało się zbiec. Złapany przez policję młody mężczyzna odmawia zeznań i do tej pory nie udało się ustalić jego nazwiska.

FRASZKI GIEŁDOWE

Chociaż w nas wszystkich rośnie gniew,
W Grecji wciąż wielka haUSA na krew.
* * *
Na giełdzie Madrytu wciąż **jeszcze nazi.**
W Hiszpanii [illegible] isSA demokracji.

WIADOMOŚCI KONKURSOWE

Przypominamy, że termin nadsyłania kuponów i zadań konkursowych upływa z dniem 30 b. m.